

**Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi**

oraz

Pub Biblioteka

zapraszają na

Szanowni Państwo,

Pierwsza edycja Dni Gutenberga odbyła się w Łodzi w czerwcu 2011 roku. Autorem tego pomysłu jako formy popularyzacji czytelnictwa był Łukasz Rojewski – właściciel Pubu Biblioteka. Jego inicjatywa zbiegła się z podobnymi działaniami Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, których celem było poszerzenie bibliotecznej oferty i dotarcie do nowych grup czytelników. Druga edycja Dni Gutenberga odbywa się również we współpracy z Panem Łukaszem Rojewskim i Pubem Biblioteka. Dni odbywają się w ramach kampanii społecznej „Łódzkie Czyta”, która jest realizowana dzięki dotacji celowej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Ideą przewodnią tegorocznych „DNI” jest temat korespondencji, czyli dialogu, komunikowania się ludzi. To przekaz indywidualny i emocjonalny. Najważniejszym elementem „Dni” jest uroczyste zakończenie akcji pn. „Pisanie listów do przyszłych pokoleń”. Jej formuła zakładała przekazywanie dwóch rodzajów listów: listów określanych jako zamknięte, gdyż ich autorzy wyrazili zgodę na ich otwarcie i upublicznienie dopiero w roku 2022, oraz listów określanych jako otwarte, ponieważ ich autorzy wyrazili zgodę na ich upublicznienie już obecnie. Przeczytałam większość listów otwartych, które przesłano, przekazano do Biblioteki im. Piłsudskiego. Jestem pod wielkim wrażeniem tej lektury. Przynosi ona wiele refleksji a także momentów wzruszeń. Autorami są uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, liceów, studenci, dorośli w różnym wieku, mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego. Listy nadesłały także osoby znane i szanowane z różnych stron kraju. Jestem im wdzięczna, że odpowiedzieli na nasz apel, znaleźli czas i podzielili się swoimi przemyśleniami. Niewielką część listów otwartych zamieszczamy w tym Biuletynie. Wszystkie postaramy się opublikować wkrótce na stronie internetowej Biblioteki i kampanii „Łódzkie Czyta”, następnie też koniecznie w formie drukowanej. Oba rodzaje listów zostaną umieszczone 11 października 2012 r. na okres 10 lat w KAPSULE CZASU i przechowane



ORGANIZATORZY



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY



OPIEKA MEDIALNA



w naszej Książnicy do roku 2022, kiedy to nastąpi otwarcie Kapsuły i upublicznienie listów zamkniętych. Ogłoszony także został konkurs pt. „Korespondencja źródłem wiedzy i inspiracji”, który potrwa do 12 listopada. Liczymy, że konkurs ten i związane z nim książki wzbudzą także duże zainteresowanie. Znaczącym wydarzeniem jest trwająca w Bibliotece od 21 września do 15 października wystawa na której prezentowane są eksponaty z 9. Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki pt. KORESPONDENCJA. W tym przypadku to korespondencja sztuk, dialog między artystą i odbiorcą, a przedmiotem dialogu jest książka jako obiekt, unikat, książka artystyczna. Wyrażam nadzieję, że różnorodny program „Dni” zainteresuje liczne grono odbiorców. Ciekawie zapowiada się spotkanie z ambasadorami kampanii „Łódzkie Czyta”. Rozpoczynająca „Dni” Parada Czcionek to bardzo dobra okazja do okazania swej pasji i radości płynącej z czytania. Gry miejskie, gry biblioteczne to z kolei interesująca forma aktywnego włączenia się do obchodów grup dzieci, młodzieży i dorosłych. Oczywiście nie zabraknie spotkań z pisarzami. Ciekawie zapowiada się debata przygotowana przez Mediafest. Nie wiem, co przygotował kabaret „Puła”, ale zapewne jak w roku ubiegłym będzie dużo humoru, dobrej zabawy. Piątkowa Noc filmowa w Pubie Biblioteka to warta obejrzenia propozycja kończąca tegoroczne Dni Gutenberga. Dziękuję wszystkim, którzy z ogromną pasją włączyli się w przygotowanie Dni Gutenberga w Łodzi. Mam nadzieję, że lokalne edycje Dni Gutenberga zorganizowane przez partnerów kampanii „Łódzkie Czyta” pojawią się również w miejscowościach województwa łódzkiego.

Barbara Czajka,
Dyrektor Biblioteki



„Kapsuła Czasu”

PROGRAM

Dni Gutenberga

11–12 października 2012 w Łodzi

DZIEŃ PIERWSZY

11 października (czwartek)

12⁰⁰-12⁴⁵ – **Parada Czcionek** spod kamienicy „Pod Gutenbergiem” (ul. Piotrkowska 86) do Pasażu Schillera, **odczytanie tekstu „Nowoczesna książka”**, przemarsz w stronę ul. Andrzeja Struga do siedziby WiMBP przy ul. Gdańskiej 100/102

13⁰⁰ – 13³⁰ – **uroczyste zamknięcie „Kapsuły Czasu”** – finał akcji „Pisanie listów do przyszłych pokoleń” (WiMBP – Czytelnia Główna)

13⁰⁰-15⁰⁰ – **Gra Miejska „Spacer Miejski I Gra O Literaturze – SMIGOL”** (impreza zamknięta)

13³⁰-14¹⁵ – **„Czarodziejskie okulary”** przedstawienie Teatru Lalek „Pacus” (WiMBP – sala konferencyjna)

17¹⁵-17⁴⁵ – **Kabaret PUFA i Przemysław Dudek** (WiMBP – sala konferencyjna)

18⁰⁰-20⁰⁰ – **Wieczór z podróżnikiem Jarosławem Kretem** (WiMBP – sala konferencyjna)

DZIEŃ DRUGI

12 października (piątek)

10³⁰-11³⁰ – **„Latające Babcie” dzieciom** – przedstawienie teatralne (WiMBP – Dział Zbiorów Audiowizualnych)

11⁰⁰-12⁰⁰ – **Spotkanie z Izabellą Klebańską**, pisarką książek dla dzieci (WiMBP – sala konferencyjna)

12⁰⁰-13³⁰ – **Łap trop** – Gra Biblioteczna (teren WiMBP - impreza zamknięta)

16⁰⁰-19⁰⁰ – **Gra Miejska „Spacer Miejski I Gra O Literaturze – SMIGOL”** (impreza zamknięta)

17⁰⁰ -18⁰⁰ – **Spotkanie z ambasadorami kampanii „Łódzkie Czyta”** (WiMBP – sala konferencyjna)

18¹⁵-19¹⁵ – **Mediafest** na Dniach Gutenberga (WiMBP – sala konferencyjna)

19³⁰ – 24⁰⁰ – **Noc filmowa** w Pubie Biblioteka

Wystawa 9. Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki
KORESPONDENCJA (WiMBP)

MIJESKA IMPREZ:

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
(ul. Gdańska 100/102)

Pub Biblioteka

(róg al. Tadeusza Kościuszki i ul. Andrzeja Struga)

ul. Piotrkowska

(od kamienicy pod nr. 86 „Pod Gutenbergiem” do Pasażu Schillera)

„Kapsuła Czasu”

„Parada Czcionek” zostanie uwieńczona uroczystym zamknięciem „Kapsuły Czasu”, w której umieszczone będą listy nadesłane w ramach akcji „Pisanie listów do przyszłych pokoleń”. Ceremonia zamknięcia odbędzie się 11 października o godz. 13.00 w Czytelni Głównej im. Jana Augustyniaka WiMBP im. J. Piłsudskiego w Łodzi. Akcja „**Pisanie listów do przyszłych pokoleń**” jest motywem przewodnim drugiej edycji „Dni Gutenberga”, których tegoroczne obchody odbędą się w ramach kampanii społecznej „Łódzkie Czyta”. Celem tego przedsięwzięcia jest uzyskanie od mieszkańców (nie tylko regionu łódzkiego) refleksji nad teraźniejszością, wizją przyszłości oraz utrwalenie tych przemyśleń w postaci listu. Listy zostaną umieszczone w „Kapsule Czasu” na okres 10 lat. Listy były przysyłane, przekazywane do: WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego i Pubu „Biblioteka”. Regulamin akcji na stronie <http://lodzkieczyta.pl/regulamin-akcji-pisanie-listow-do-przyszlych-pokolen>

Poproszony o napisanie kilku zdań na temat czytelnictwa pomyślałem, że nic łatwiejszego nie mogło mnie spotkać. Książki towarzyszą mi od kiedy pamiętam, są w moim życiu wszechobecne. Ale im dłużej myślałem o tych kilku zdaniach, tym bardziej stawałem się przestraszony, myśli jak oszalałe biegły do dawno przeczytanych książek, sięgały do wspomnień ze spotkań literackich, by za moment skierować się do leżących na półce, jeszcze nie czytanych tomów. Pisanie na zadany temat jest pozornie łatwe, ale jak napisać coś mądrego, nie banalnego o czytaniu książek? Szukałem jakiejś podpowiedzi u największego współczesnego mistrza słowa, u Juliana Tuwima, którego życie było pełne książek, ale jedyne co znalazłem to proste stwierdzenie, doskonale przystające do moich odczuć: „Aforyzmu o książce nie potrafię niestety wymyślić. Książki kupuję, zbieram, czytam, nawet je piszę – i z nadmierną ochotą, aby zbywać je aforyzmami.”

A ja jeśli kocham książkę, to głównie dlatego, że odkrywam we mnie bogactwa, których nie przeczuwałem. Zapamiętałem proste słowa mojej Matki: Pamiętaj książki są lustrem: widzisz w nich tylko to, co już masz w sobie. Powiedz mi, jakie książki masz w domu, a powiem ci kim jesteś. Chciałoby się powtórzyć za Kornelem Makuszyńskim: „Dom, w którym jest książka, jest przybytkiem słońca, a dom, w którym jej nie ma – to czarny kryminał.”

Zauważyłem także, że są książki, które się czyta, są książki, które się pochłania i są książki, które pochłaniają czytającego. Niewielu mamy tak oddanych przyjaciół, jak nasze książki, ciche i milczące kiedy chcemy milczeć, dające tak wiele i nigdy o nic nie proszące. Niczym łagodny mędrzec napętniają serca światłem i wzruszeniem, rozszerzają znikome życie po granice wieczności. Bardzo wiele należy przeczytać po to, aby sobie uświadomić, jak mało się wie.

Zakończę słowami Jana Wiktor: „Przemijają wieki, umierają pokolenia, a zostaje dusza ludzi i czasów żyjąca w książce”.

Ryszard Bonisławski,
ambasador kampanii „Łódzkie Czyta”



Kraków, 15 sierpnia 2012 r.

Drodzy Młodzie,

Przyłączając się do tegorocznego wydania akcji „Łódzkie Czyta”, organizowanej przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Łodzi, polegającej na „Pisaniu listów do przyszłych pokoleń”, myślę o młodych, do których należy przyszłość i za którą oni będą odpowiedzialni. Młodość, jak pisał bł. Jan Paweł II w Liście do Młodych (1985), jest bogactwem odkrywania, planowania, podejmowania ważnych decyzji. Chodzi o to, by młodzi nie zmarnowali tych możliwości i potrafili odkryć prawdziwy sens życia.

Nasze pokolenie, któremu wypadło żyć na przełomie XX i XXI wieku, szczyty bogactwem nauki i techniki, które odsłaniają ogromne możliwości człowieka w stosunku do poznawanego świata. Mimo różnorodnych odkryć i niewątpliwie wielkiego postępu cywilizacyjnego, wielu ludzi zapomina o Bogu i o tym, że człowiek został obdarowany przez Niego duszą nieśmiertelną, która wskazuje na życie wieczne. Nie zdają sobie sprawy z przemijalności świata, z tego, że nawet najwspanialsze zdobycze cywilizacji nie uchronią nikogo przed odpowiedzialnością za swoje postępowanie. Pan Jezus spojrzawszy z miłością na młodego człowieka, który Go zapytał, co ma robić, aby osiągnąć życie wieczne (por. Mk 10,17-22). Przypomniał mu przykazania, które powinny być drogowskazem jego życia, a kiedy się dowiedział, że młodzieniec przestrzegał tych zasad, powiedział: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10,20).

Drodzy Młodzie! Na tym polega wielkość człowieka, że jest zdolny wybrać Chrystusa i budować na Nim całe swoje życie. Wybierając Boże przykazania i Chrystusową Ewangelię, wybiera wartości, które nie przemijają. To one wyciskają pieczęć na historii i kulturze ludzkich społeczeństw i narodów. W naszym pokoleniu były okresy trudnych lat wojny, panowania reżimów totalitarnych nękających narody, ale były też świadectwa szlachetnych zrywów i bohaterstwa czynów młodzieży, np. w Powstaniu Warszawskim czy w różnych działaniach niepodległościowych w czasach komunizmu.

Nasze czasy miały również Wielkich Przewodników duchowych, którymi nas Bóg obdarował, jak Kardynał Adam Stefan Sapieha, Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia a wśród nich postać Papieża Polaka Jana Pawła II, zaliczonego już teraz do grona błogosławionych. On miał wizję przyszłych pokoleń, ukazywał młodym wielkie bogactwo, jakie tkwi w Chrystusowej Ewangelii i modlitwie „Ojcze nasz”. Mówił do nich: „Młodzie, jesteście moimi Bożymi dziećmi, którzy w Ewangelii ... Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara ... Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego ... Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć!” (por. List do młodych, 15). Dlatego chciałbym powiedzieć przyszłym pokoleniom młodzieży, żeby nie zaprzepaściła tego nauczania i dawała świadectwo życia w duchu Ewangelii, a przez to zmieni się świat na lepszy, gdzie Bóg będzie Ojcem, a ludzie miłującymi się braćmi.

Tego życzę przyszłym pokoleniom, zawierając je Matce Chrystusa i Matce Kościoła. Z całego serca im błogosławię

Stanisław Kardynał Dziwisz
Arcybiskup Metropolita Krakowski

Szanowni Potomni,

Przewidywanie przyszłości jest czynnością narażającą przewidującego na niechybną śmieszność... Świadom tego proszę o wyrozumienie a tych, którzy mi go poskapią namawiam, aby sami dokonali podobnej operacji: opiszcie swoje wyobrażenie o tym, co nas czeka a potem uśmiećcie się z siebie.

Jestem przekonany, że w trakcie mojego życia (a jestem człowiekiem po siedemdziesiątce) zsumowało się parę przemian, które zmieniły świat a szczególnie dotknęły jego część najwyżej rozwiniętą, tę do której należę: krąg euroatlantycki. Wydaje mi się, że największa zmiana polega na tym, że ludzkość rozwinięta ma nieznaną w historii dostęp do energii, która owocuje ciepłem, wyżywieniem, możliwością przemieszczania się i pośrednio bezpieczeństwem. Nigdy w historii ludzkości jednostka nie korzystała z takiej ilości jednostek energii co dzisiaj. W rezultacie w krajach rozwiniętych mało kto bywa głodny (większym problemem jest otyłość) znikła upadająca praca nad siły, pojawiło się społeczeństwo masowe, w którym przywileje dawnych elit stały się powszechnie dostępne. Takie dobra jak czas wolny, dostęp do oświaty, kultury, rozrywki czy opieki zdrowotnej wolność przemieszczania i bezpieczeństwo życia są powszechne przeżywane jako coś co się należy każdemu.

Druga przemiana, która zachodzi na przełomie 20 i 21 wieku to rewolucja informatyczna: powszechna zdolność komunikowania i powszechny dostęp do informacji (i łatwość ich wysyłania). Każdy może się skontaktować z kim zechce. Globalna wioska czy globalne miasto obejmuje wielką część mieszkańców planety.

Jakie mogą być konsekwencje tych przemian? Czy ludzkość będąc bogata, bezpieczna, dobrze odżywiona i poinformowana stanie się lepsza? Czy zmaleje ilość zła na planecie?

Myślę, że to możliwe, choć niepewne. Natura ludzka póki co się nie zmienia (choć naddająca następna rewolucja, która wkroczy w tożsamość samego gatunku i zacznie skutecznie udoskonalać człowieka poszerzając jego możliwości poprzez przemiany genetyczne czy symbiozę organizmu z techniką). Wygodne, bez troskie życie wolnych ludzi naraża ich na inne pokusy niż te, które znamy z czasów nędzy. Człowiek syty staje się leniwy i lenistwo może zmniejszyć ilość gwałtu. To jest wariant optymistyczny.

W nowym, wspaniałym świecie może też nastąpić katastrofa płynąca z braku motywacji do wysiłku. Ludzkość może z łatwością oddać się przyjemnościom i demokratycznie udostępniać rozkosz, której narzędziem będą narkotyki dystrybuowane nieodpłatnie i dozowane optymalnie, tak by euforia trwała jak najdłużej. To jest wariant samozagłady.

Miedzy skrajnościami, które są najczęściej nierealne może ukształtować się przyszłość, w której mogę sobie wyobrazić powstanie nowych sieci związków międzyludzkich. Od dwustu lat w Europie (i później w całym świecie) istnieją więzy narodowe. O tożsamości człowieka decyduje wciąż jego przynależność narodowa, choć jest ona zjawiskiem niejako przelotnym i historycznym. W historii grupowaliśmy się czasem na podstawie podobieństw kulturowych, klasowych czy pokoleniowych. Elity nowożytnie były zawsze kosmopolityczne. Ludzie odczuwali większą bliskość kultury i obyczaju w obrębie rycerstwa czy arystokracji niż w obszarze etnicznym albo też językowym.

Nowa informatyka to sieci, które zaczynają dzisiaj łączyć ludzi. Mogą one zaowocować nowym porządkiem politycznym, który zastąpi starą, choć wciąż jeszcze niezastąpioną, demokrację przedstawicielską, może też zastąpić więzy narodowe poczuciem szerszej solidarności ludzi wyznających podobne ideały, podobnie zdolnych do poświęceń i przekraczania samych siebie. Jeśli są szanse na to, by powstało podobne społeczne marzenie, to może uda się porzucić dzisiejszy przyziemny ideał ekonomicznego wzrostu na rzecz ideału duchowego wzrostu. Wyobrażam sobie statystyki mówiące o tym na ile w ciągu roku wzrósł poziom duchowy ludzkości.

A co w tym wszystkim będzie z religiami, które kodyfikują ludzkie duchowe zmagania? Czy powstanie synkretyczna religia nowej sed czy też (w co chętniej wierzę) pozostając przy religiach, które zakumulowały mądrość pokoleń pomnożoną poprzez mądrość objawioną, nauczymy się cieszyć różnorodnością, w której toczy się rywalizacja o to, kto najprawdziwiej przybliży to, co zawsze pozostanie Tajemnicą. W tym pokrętnym zdaniu zakamuflowałem przekonanie, że jako chrześcijanin uzyskałem w jakimś sensie największą szansę.

Krzysztof Zanussi

Łódź, 11 października 2012 r.,

Kiedy otrzymałem propozycję napisania listu, który miałby być odczytany za 10 lat, zastanowiłem się, czy w tak krótkim czasie może się wydarzyć coś ważnego. Pierwsze skojarzenia były nijakie, a właściwie w ogóle ich nie było. No bo, powiedzcie sami, czy 10 lat wystarczy, żeby ludziom żyło się ... inaczej? Okazuje się, że tak!

Dziesięć lat temu urodziła się moja córka, dziś chodzi do czwartej klasy i zaczyna poznawać Świat. Za kolejnych lat dziesięć - gdy Kapsuła Czasu zostanie otwarta - prawdopodobnie będzie studentką i jej spojrzenie na wiele rzeczy ulegnie radykalnej zmianie. Być może w roku 2022 ludzie będą już latać na Marsa, telewizory działać bez prądu, a samochody jeździć bez kierowców. Być może dzieci, zamiast tornistra, pobiegną do szkoły z dwoma tabletami, a pracę domową przygotują na trójwymiarowym hologramie.

Jedno jest pewne - Świat się zmieni, a wraz z nim i my, mieszkańcy Ziemi.

Życzę tym, którzy dziś odczytują mój list (bez względu na czas jego upublicznienia), żeby wśród nieprzemijających wartości znalazła się w Waszym otoczeniu papierowa książka. Książka, która towarzyszy nam od tysięcy lat i dzielnie opiera się coraz to nowszym wynalazkom ludzkiej inwencji.

Z przyjacielskim pozdrowieniem
Dariusz Rekosz - pisarz (ur. 1970 r.)

Łódź, 1 października 2012 r.

Drodzy Łodzianie w roku 2022, jesteśmy Molami Bibliotecznymi ze SP 65 w Łodzi. Lubimy czytać i interesujemy się wszystkim, co związane jest z książką.

Mamy nadzieję, że nasze pasje i zainteresowania rozwiną się przez następne dziesięć lat, a popularność książek wzrośnie, nawet jeżeli zmieni się ich forma.

Wierzmy, że nowoczesne technologie umożliwią rozwijanie umiejętności wyszukiwania, pogłębiania wiedzy i nie ograniczą przyjemności obcowania z książką.

Do naszych ulubionych lektur obecnie należą książki o Hani Humorek, Mikołajku i Ani z Zielonego Wzgórza. Ciekawe, czy będą czytane za 10 lat.

Pozdrawiamy serdecznie -
Bibliecznych Klub Moli SP 65
Agnieszka Błaszczuk, Daria Domasat,
Weronika Witkowska, Darek Błaszczuk

Łódź, dn. 3.10.2012 r.

Luzactwo

Kamień spadł mi z serca, kiedy przemięło lato, wrzesień, nastał październik i wszyscy, a szczególnie młodzież zaczęła się ubierać!

To co mnie szkodzi i jest buntem, że tak nie można, że jest brakiem wrażliwości na opinię drugiego człowieka i na ulicę, która jest nas wszystkich. Latem młodzież bez żadnego skrupowania chodzi po ulicach naszego miasta w krótkich spodenkach (majtkach) i japonkach na stopach! W tym roku widziałam dziewczynę wędrującą w czerwonym staniku i krótkich spodenkach na ulicy!

To po prostu nie mieści się w głowie! Istnieją przecież pewne normy moralne, które nie dopuszczają do takiego luzactwa – to znaczy mody, w której nie ma żadnych ograniczeń. W której wszystko wolno i nie trzeba się z nikim liczyć!

Dlaczego wyszły z mody powiewne sukienki z falbankami, kapelusze pełne kwiatów, które tak pięknie malował A.Re-noir w swoich obrazach?

Dlaczego rezygnuje się z kobiecości, chodzenia w sukience, którą dotyka wiatr i tak pięknie fałduje dodając uroku romantycznej dziewczynie?

Prócz tego język wulgarny, co zdanie zaczynające się na literę K...

Wulgaryzmami karmi się również teatr, film, książki. Chamstwo i brak delikatności, szczerych rozmów przy stole rodzinnym, w towarzystwie.

Pośpiech – niweczy kontakty.

Rozmowa, refleksja, prawda jest podstawową normą układów między ludźmi.

Trzeba powrócić do spotkań, do prawdziwych, głębokich rozmów o życiu i sztuce.

Powrócić do wielkiej literatury, poezji, sztuki, żeby nas jak pisał H. Sienkiewicz w „Wirach” nie zasypały piaski naszej tradycji, kultury, cywilizacji, moralności.

Całą Polskę – aby nie zmieniły w pustynię, na której giną kwiaty, a żyć mogą tylko szakale. A oświata bez religii – wychowuje tylko złodziei i bandytów.

Izabela Maria Trelińska

Łódź, dn. 03.10.2012r.

Spotkania z uczniami po latach.

Droga naszego życia i wędrówka po niej jest zakryta. Nie wiemy co nas czeka, jak i kąd będziemy kroczyć, przemieszczać się, rozwijać. Jakie owoce przyniesie nam życie, spotkania z ludźmi, co sprawi nam radość, a co ból?

Nikt nie może przewidzieć jak i kiedy zakończy się nasze życie, nasza działalność.

W tym roku właśnie mija 50. rocznica mojej pracy z młodzieżą w XXIX L.O. w Łodzi. Dwa-dzieścia jeden lat prowadziłam zajęcia teoretyczne z wybranych okresów historii sztuki. Zapraszałam młodzież z różnych liceów na prelekcje ilustrowane obrazami, do Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego w Łodzi.

Po latach spotykam uczniów na ulicy, którzy nie tylko uśmiechają się do mnie, rozpoznają mnie, przychodzą na wystawy, ale mówią:

1. Elżbieta – Pani profesor.

...Byłam w XXIX L.O. tylko jeden rok, nie miałam ochoty do nauki, wagarowałam. Byłam piegowata i Pani chciała mnie namalować. Pamiętam tylko Panią, robiliśmy linoryty i bardzo lubiłam Pani lekcję.

2. Krystyna Chojnacka-Dobrynin

...Czekaliśmy na Pani lekcję co tydzień.

3. Wojciech Niewiarowski – dr biologii – prowadzi „Rynek Sztuki” przy ul. Wschodniej w Łodzi.

...Dzięki Pani poznałam przeróżne kierunki sztuki i po latach przekazywałam je mojej córce, która ukończyła historię sztuki.

4. Na pocztce – spotkałam ucznia, który mi powiedział, że przeczytał historię sztuki, którą się zainteresował po zajęciach ze mną.

5. Idąc na pewne spotkanie, zatrzymał mnie młody, przystojny człowiek i rzekł:

- To Pani jest tą słynną malarką?

A ja na to:

- Czy Pan jest moim uczniem?

- Nie, jestem wielbicielem Pani malarstwa.

6. Mała przedszkolanka.

...Czy to Pani namalowała i wycięła tego wielbłąda?

Odpowiedziałam, że tak, a ona:

- To Pani jest wielką artystką.

Było wiele takich spotkań, które są dowodem wdzięczności, pamięci i radości. Nie spodziewałam się tylu spotkań. Nawet nie oczekiwałam uznania. Byłam sobą.

Prowadziłam zajęcia zgodnie z moimi przekonaniem, wiedzą, refleksją.

Nie kierowałam się modą. Nigdy nie byłam „sprawdzana” przez Dyrektora, który miał do nas zaufanie i nas nie „podglądał”. Dawał swobodę. To były wspaniałe lata i radość z wykonywanej pracy.

Refleksja jest taka: warto pracować, wymagać, wychowywać i prowadzić do poznania piękną, dobrą i prawdziwą, wychowywać do umiłowania wartości duchowych, do ładu zewnętrznego i wewnętrznego.

Izabela Maria Trelińska

artysta malarz, pedagog, dziennikarz, podróżnik



Na zdjęciu: wystawa malarstwa w hotelu Focus przy ul. Łąkowej w Łodzi w dn. 10.12.2010 r. Uczniowie od lewej: Wittek Palusiński, Monika Izdebną, Barbara Markowicz, Elżbieta Kibińska, Izabela Trelińska, Beata Kowalczyk, Krystyna Chojnacka-Dobrynin, Remigiusz Caban, który prowadził spotkanie.

Drogi przyjacielu

Nie wiem, kim jesteś i nie wiem jak wygląda Twój świat. Gdy Ty czytasz ten list, być może nie ma już niczego, co było moją codziennością. W momencie kiedy piszę mam 13 lat. Nazywam się Kuba i jestem zwykłym chłopakiem, który chciałby coś Ci przekazać.

Nie będę się mądrował, bo brakuje mi mądrości. Chciałbym tylko w kilku słowach prosić Cię, byś dbał o świat wokół Ciebie. Ziemia jest szczególną planetą. Za moich czasów jedyną, na której naukowcy stwierdzili, że istnieje życie. Nas ludzi na Ziemi jest bardzo dużo i każdy żyje, tak jakby nic po nim nie istniało. A ja czasem się martwię co będzie za 100, za 1000 lat. Naukowcy mówią, że zgaśnie nasze słońce, Gwiazda, dzięki której żyjemy.

Stąd mój list do Ciebie, drogi przyjacielu. Proszę, dbaj o tę cudowną zieloną planetę, która daje nam życie. Ja, moi rodzice, moi przyjaciele, tu w moim świecie staramy się dbać o Matkę Ziemię. Robimy to dla następnych pokoleń. Dla moich dzieci, wnucząt, dla Ciebie.

Dbając o przyrodę, o środowisko na Ziemi, troszcząc się o wszystkie stworzenia natury, dbamy tak naprawdę o siebie. Dbając o czyste rzeki, jeziora, morza, oceany, dbając o czyste powietrze, gleby. Dbamy o siebie. To, co czynimy innym, czynimy i sobie. Wówczas pijemy wodę, jemy zdrową, i czystą żywność, oddychamy świeżym powietrzem. Wkracza zdrowie i totalna radość. Wkracza piękno natury.

I jeszcze coś... rozejrzyj się dookoła, wokół są ludzie tacy jak Ty – lub inne stworzenia i mam nadzieję, że nie jesteś sam? Kochają, cierpią, płaczą, chorują. Patrz na nich, nigdy nie przechodź koło nich obojętnie. Nawet jeśli ktoś nie chce Twojej pomocy, to (wierź mi) udaje, lub się boi. Proszę Cię, bądź człowiekiem lub kimkolwiek jesteś. Po prostu bądź dobry. Staraj się przeżyć swój czas jak najlepiej się da.

W moich czasach mało osób już o tym pamięta, każdy się dorabia, pilnuje kasy, ma „parcie” na sukcesy, by stać się kimś. A przecież człowiek to nie to, co masz. Tylko to, jaki jest. Żyje, okazuje uczucia wszystkim. Gdy jesteś smutny płacz, kiedy jesteś wesoły, śmiejesz się na głos. Po co udawać? Po co nakładać maski? Bo tak wypada? Nie! Życie jest zbyt krótkie, by nie żyć. Mam nadzieję, że Cię nie zanudziłem. I mam nadzieję, że jesteś szczęśliwy.

Proszę pokaż mój list innym ludziom, Twoim przyjaciółom, znajomym, obcym, by moje słowa do nich dotarły. Mam wielkie szczęście, że żyję, tu i teraz. W spokojnym świecie bez wojny. Mogę się uczyć, bawić lub po prostu nic nie robić – wierź mi, nie zawsze tak było. Mam szczęście, że dziś mój kraj „Polska” jest wolny, że nikt nam nic nie każe, nasz głos jest ważny.

Proszę dbaj o swój kraj, o swoją ojczyznę, o ludzi, o Ziemię.

By świat przetrwał dalej... by pozostał piękny, zielono-niebieski dla naszych dzieci, wnuków, dla następnych pokoleń.

Z wielkimi wyrazami szacunku
Kuba Sadurski
z roku 2012, lat 13

04.10.2012 r.

Drogie, przyszłe pokolenie!

Nazywam się Adam i jestem z Łodzi. Opowiem wam o czasach, w których żyję.

Na ziemi panuje ogromne skażenie środowiska, a naukowcy twierdzą, że 21.12.2012 roku ma nastąpić koniec świata, akurat w moje urodziny. Motoryzacja idzie do przodu, a coraz popularniejsze stają się motory. W fabrykach tworzy się już model elektrycznego samolotu, który będzie mniej skażał środowisko. Najgorszą dotychczas katastrofą było rozbicie się samolotu, w którym zginął prezydent Lech Kaczyński. Następnie władze przejął Bronisław Komorowski. Od początku XXI wieku zwiększyła się liczba zamachów. Największy z nich był na World Trade Center w 2001 roku. Wtedy dwa samoloty wleciały na dwie wieże. Zginęło wtedy ponad trzy tysiące osób. Z biegiem lat zmienia się także wyposażenie domu. Są pralki, zmywarki i piekarniki, nawet telewizory są lepsze, płaskie i energooszczędne. Powstaje wiele programów rozrywkowych. Artysci nagrywają nowe płyty z teledyskami coraz to lepszej jakości. Z kolei aktorzy grają w większej ilości filmów niż kiedyś. Świat idzie coraz bardziej do przodu i jest energooszczędniej.

Dbajcie o planetę i o nasz kraj. Byśmy byli silnym narodem i dobrze prezentowali się na świecie.

Adam

Ksawerów 03.10.2012 r.

Cześć!

Nie bardzo wiem jak mam zacząć, ponieważ nigdy nie pisałam takiego listu – „Listu do przyszłych pokoleń”. Myślę jednak, że to dobry sposób, aby przekazać innym kilka słów o sobie i otaczającym mnie świecie.

Może na początek napiszę coś o sobie i moich zainteresowaniach. Mam na imię Ania i skończyłam 15 lat. Jestem wysoka i mam długie blond włosy. Interesuje się fotografią oraz tańcem, a ponadto kocham skakać na trampolinie – skaczę codziennie, gdy jest ciepło. Aktualnie chodzę na zajęcia z jazzu, a co do fotografii – na razie zbieram pieniądze na profesjonalny aparat. Teraz coś o moim stylu – ostatnio dowiedziałam się, że moje spodnie wyglądają jak piżama, ale nie przejęłam się tym zbyt, bo bardzo je lubię i będę w nich dalej chodzić. Jak widać mój styl nie wszystkim się podoba. Lubię proste rzeczy, a najważniejsze, że mnie ma się podobać to, w czym chodzę. Gdy wracam do domu po szkole, za każdym razem witają mnie moje trzy ukochane pieski: Oskar, Kacper i Kubuś, cała trójka jest rasy shih tzu. Jeśli chodzi o szkołę, to chodzę do Gimnazjum nr 42. Obecnie jestem w trzeciej klasie i mam wspaniałych kolegów oraz koleżanki, z którymi świetnie się dogadujemy. Siedzę w ławce z najlepszą przyjaciółką – Alą. Znamy się od podstawówki i bardzo często śmiejemy się z tego, że w pierwszej klasie mylili nas znajomi, a najśmieszniejsze jest to, że w ogóle nie jesteśmy do siebie podobne. Tyle mogę powiedzieć o sobie.

Przyszłość wyobrażam sobie jako wielki świat zaawansowanej technologii. Nie mówię, że naukowcy zmienią nas w roboty, ale że technologia bardziej się rozwinie. Jestem tego pewna, ponieważ pamiętam jak wyglądał mój pierwszy telefon. Był czerwony, duży i z małym wyświetlaczem. Teraz nie ma takich – są telefony dotykowe z wielkimi wyświetlaczami. Ostatnio byłam z tatą w centrum handlowym i widzieliśmy tablety, ipony oraz inne wynalazki. Śmialiśmy się z tego, że niedługo będziemy rozmawiać przez telefony wielkości telewizora. Nie do opisanego jest to, jak wszystko się zmienia. Porównajmy sobie jeszcze taką modę. Dawniej modne były na przykład szerokie spodnie, hipisowskie bluzki itp. Teraz ubrania wyglądają zupełnie inaczej, a może przyjdzie czas, że i moje spodnie przez niektórych

zwane „piżamą”, będą modne.

Na koniec chciałam Wam napisać, żebyście potraktowali mój list po pierwsze jako zachętę do pisania takich listów, bo to naprawdę super sprawa napisać do Was, do ludzi których nie znam. Dzięki temu czegoś się o mnie dowiecie, a ja zostawię po sobie pamiątkę. Ponadto namawiam Was do spełniania swoich marzeń. Mam nadzieję, że gdy za 10 lat usłyszycie o otwarciu kapsuły czasu, to przyjdę i Was poznam. Chcę Was jeszcze o jedno poprosić, żebyście dążyli do swoich marzeń i próbowali wszystkiego. Podobają Ci się zajęcia taneczne, to idź na nie. Nie lubisz tańczyć, idź na gitarę – nie, to wybierz jeszcze coś innego. Ja jestem w trzeciej klasie gimnazjum i niestety wcześniej tak nie robiłam i nie mam pojęcia, co chcę w życiu robić, ale mam nadzieję, że pójdę w dobrym kierunku, i tego Wam też życzę. A może kiedyś się spotkamy i wymienimy doświadczenia.

Pozdrawiam i do zobaczenia
Ania Ratajczyk, lat 15

Łódź 3.X.2012 r.

Cześć!

Nazywam się Weronika Krysiak. Jestem Polką i rodowitą łodzianką. Mam 13 lat i chodzę do I-ej klasy gimnazjum. W przyszłości chciałabym zostać weterynarzem. Interesuję się historią, zwierzętami, komputerem. Lubię spędzać czas zwiedzając ciekawe miejsca, czytając lub oglądając interesujące mnie programy przyrodnicze, podróżnicze i geograficzne. Kocham moją rodzinę i bardzo lubię z nią przebywać.

Piszę ten list ponieważ chciałabym podzielić się z przyszłymi odbiorcami mojego listu spostrzeżeniami dotyczącymi czasów, w których ja żyję. I tak: Prezydentem jest Bronisław Komorowski. Bardzo sympatyczny to Pan, ale chyba nie za dobrze rządzi, ponieważ ludzie narzekają. Miasto się rozwija. Powstają nowe domy, a stare lub zabytkowe są odnawiane. Ale niestety ulice jak były dziurawe, tak są dziurawe. Wiem coś o tym, bo mój tata jest kierowcą. Ale za to pośpieszono się z autostradą (na Euro 2012). Mamy nowy dzwon w Katedrze łódzkiej, a w ZOO nowe żyrafy. Staramy się żyć ekologicznie. Zwracamy uwagę na to, co spożywamy i segregujemy odpady. Ja na przykład zbieram nakrętki do butelek. Pieniądże w ten sposób uzyskane przekazywane są na jakiś pożyteczny cel. W ogóle jest bardzo dużo akcji, w których zbieramy np: pieniądze i pomagamy w ten sposób ludziom potrzebującym. Powstały nowoczesne centra handlowe, w których nie tylko można zrobić zakupy, ale również miło spędzić czas.

Ciekawa jestem, co będzie myślała osoba czytająca mój list za dziesięć lat. Wszystko, co nas otacza, jest piękne, ciekawe. Ale moim skrytym marzeniem jest świat pozbawiony cierpienia, wojen i kataklizmów. A co jest Twoim marzeniem? Jak żyjesz i co Ciebie otacza? Czy coś się zmieniło?

Weronika, lat 13

Łódź, 3.10.2012 r.

Szanowna Młodzieży,

Piszę do Was ten list, choć większości z Was pewnie nawet nie poznam. Wy o przeszłości możecie jedynie usłyszeć, a ja w niej żyję. Chcę Wam przedstawić jak ważny jest dla nas nasz naród w obecnych czasach. Pragnę choć trochę przybliżyć, jak żyje się współczesnie, co jest priorytetem, a co odchodzi na dalszy plan. To przecież Wy wpłyniecie na przyszłość nie tylko tego kraju, ale i świata. Nawet nie zdajecie sobie sprawy w jak dużej mierze losy ojczyzny i ludzkości zależą od każdego z nas z osobna.

Z tego względu zwracam się do Was z ogromną prośbą o podtrzymanie tradycji, historii i kultury. Nie zapominajcie gdzie są Wasze korzenie. Wyjeżdżając na wycieczki zagraniczne nie wstydźcie się swojego języka i pochodzenia. Może nie każdy zakątek jest fascynujący, ale powinniśmy doceniać to, co mamy. Święta narodowe są i powinny być wielkimi wydarzeniami oddającymi część wszystkim tym, którzy walczyli o miejsca, w których obecnie się znajdujemy.

Proszę Was o to, ponieważ obserwuję jak ludzkość zmienia się z dnia na dzień na gorsze. Technologia na całym świecie pędzi do przodu. Coraz więcej spraw załatwiamy przez komputer, a zapominamy o tym co kiedyś sprawiało nam największą przyjemność. Zamiast spotykać się ze znajomymi, wolimy porozmawiać przez znane Wam komunikatory jak skype, gadu-gadu itp. Internet w obecnych czasach pomaga nam również w zakupach czy też zapłaceniu rachunków bez wychodzenia z domu. Wydaje się to dla wszystkich świetnym, szybkim rozwiązaniem, jednak wcale tak nie jest. Przez te „ułatwienia” człowiek ma coraz mniejszy kontakt z innymi ludźmi. Czy to jest dobre? Nie. Jesteśmy bardziej rozleniwieni, zniechęceni do życia, a poprzez szybki postęp techniczny i brak ruchu cierpi nasz zdrowie.

Wspominałam o tradycjach narodowych, o których zapominamy albo nie chcemy pamiętać. Mówimy „przecież my ich nawet nie znaliśmy, po co wspominać”. Nie! Zadbajmy o lepszą przyszłość, ale i pamiętajmy o tradycji. W odległych dla Was czasach, nasi przodkowie walczyli, by nam żyło się lepiej. Poświęcali własne życie, cierpieli, ponosili klęski i odnosili zwycięstwa, głównie dla nas tych, którzy zatopieni we własnym egoizmie, nie doceniamy ich ostatecznych sukcesów. Mam nadzieję, że poczucie przynależności do ojczyzny staje się Wam choć trochę bliższe. Moje pokolenie coraz mniej dba o obyczaje, dlatego myślę, że Wy o to zadbacie. Kolejnym raniącym faktem jest to, jak człowiek traktuje człowieka. Nieraz w telewizji możemy zobaczyć informacje o okrucieństwie fizycznym, czy psychicznym i bólu, jakiego doznajemy przez siebie nawzajem. Słowa, które poniżają lub czynią, które zabijają. Czy naprawdę chcemy doprowadzić do tego, byśmy sami spowodowali wyginiecie naszego gatunku? Przecież nikt z nas nie jest wcale gorszy. Stanowisko w pracy, czy siła charakteru wcale nie decydują, o tym, kto jest ważniejszy.

Czasem myślę, że nawet nie mam do kogo pisać, ale pomimo tego wierzę, że nadzieja umiera ostatnia, a ja liczę, że ludzie z każdą chwilą będą coraz mądrzejsi.

Mój list ma na celu ukazanie Wam, co jest najważniejsze oraz jakich błędów nie należy popełniać. Oby do każdego czytelnika dotarło, że otaczają nas inni ludzie, za których życie także jesteśmy odpowiedzialni, nawet jeśli nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Z poważaniem,
Aleksandra Malecka

Łódź 4.10.2012

Witaj!

Jestem Beziemienny i mam 12 lat. Chodzę do 1 klasy gimnazjum. Interesuję się „Gwiezdnymi wojnami” oraz komputerem. Teraz świat bardzo się rozwija. Niedawno na Marsie wylądował jeden z najnowszych łazików. Musiano użyć nowego sposobu lądowania bo był za ciężki. W Polsce rządzi teraz Bronisław Komorowski, a premierem jest Donald Tusk. Powiem ci teraz co zrobić, aby przetrwać gimnazjum

- 1) staraj się nie skarżyć na kolegów
- 2) ucz się dobrze i odrabiaj prace domowe
- 3) nie okłamuj nauczycieli
- 4) nie podsakuj starszym
- 5) nie zgłaszaj 10 nieprzygotowań z danego przedmiotu, tylko tyle ile masz na semestr

Zapoznaj się z tym dobrze a może przetrwasz gimnazjum

Pozdrawiam serdecznie,
Beziemienny, lat 12

Łódź 04. październik 2012 rok

Drogie przyszłe pokolenie

Chciałabym wam opowiedzieć o moich czasach jak szybko się rozwija technika, a medycyna pomaga ludziom, lecz ich z różnych chorób i ratuje wielu ludziom życie.

Różne drogi i budynki są odnawiane lub budowane od podstawy, a im więcej budowli albo dróg ma powstać, tym więcej ludzi ma pracę.

Życzę Wam, żebyście mieli co rok lepiej i żeby nie było bezrobocia, żeby dzieci się dobrze uczyły i żeby się wam dobrze żyło.

Pozdrawiam
Marzena

Łódź 04.10.2012 r.

Witam!!!

Chciałabym podzielić się z Wami tym jak ja wyobrażam sobie nasz świat za 10 lat.

Mam nadzieję że za 10 lat będę miała męża i dzieci. Ale też chciałabym mieć własną restaurację. Świat za 10 lat wyobrażam sobie tak, że będzie bardzo zielono, a przyroda będzie zachwycała nas swoimi pięknymi krajobrazami.

Na tym kończę mój list.

Pozdrawiam.
Magdalena Adamska

Do pokoleń!

Gdy drżącą ręką kreślę dziś te słowa, mam świadomość, że za 10 lat zostaną one odczytane. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności spoczywającej na moich barkach. Słowa mają moc, potrafią tworzyć nowe światy, popychać ku zmianie, zmianie na lepsze. I w tym oto celu piszę ten list. Wierzę, że umiejętnie pokierowaną myślą jestem w stanie dotrzeć do młodszych pokoleń, przeźrzeć nieznane szlaki, wytyczyć romantyczne trakty.

Czy w czasach w których żyjemy, jest miejsce na uczucia?

Niewiele lat nas dzieli, ale już od dawna obserwuję postępującą znieczulicę społeczną niczym rak trawiący zdrowe tkanki, tak i nas drąży obojętność. Z każdą kroplą coraz mniej nas obchodzi, coraz mniej dbamy o ludzi wokół. Dlatego nawołuję Was do zmiany. Dziś nikt mnie nie słucha, ale może jeśli upłynie te 10 lat słowa nabiorą siły oraz znaczenia. Być może posiłdą tę moc do której tyłu dążyło, a tylko niewielu udało się osiągnąć.

Przyjaźń i miłość potrafią tyle zmienić, ulepszyć, nadać sens tam gdzie brakło – bo jeśli życie codzienne pozbawimy uczuć, zerwiemy więzi – coś nam zostanie. Garstka rutynowych czynności wyzbytych emocji, apatycznie spełnianych warunków życia, słowem – życie, w którym iskra przestała się tlić. Bez emocji i uczuć staję się pustą skorupką, organizmem ludzkim ale nie człowiekiem, a o człowieczeństwo warto walczyć. W końcu jest ono wszystkim, co posiadamy. Gdy opadną zasłony, gdy stanieny nadzy przed sądem ostatecznym człowieczeństwo to nasza jedyna obrona. „Jestem człowiekiem”, to moje usprawiedliwienie wobec świata, jedyna дума jak i wstyd, cierpienie i rozkosz. Człowieczeństwo to życie, kto nie był człowiekiem, ten naprawdę nigdy nie istniał, nie zaznał się w historii, stopy swojej nie odblask na Księżycu. Ideą życia jest odczuwanie, zaś to zapewnia nam tylko bycie człowiekiem.

Dlatego wołam: nie wyzbywajcie się tego co macie najpiękniejsze. Niech ten list będzie moim apelem o życie na przekór wszystkim, bo choć upływają lata i mijają wieki, ideały zawsze powinny zostać te same, więc walczmy o przyjaźń, miłość i utrzymanie tych więzi.

Magdalena Kowalczyk
ur. 1995 r.

[miejsce zamieszkania]
Konstantynów Łódzki

Łódź 3.X.2012 r.

Cześć!

Nazwam się Łukasz Krysiak. Jestem Polką i rodowitą łodzianką. Mam 13 lat i chodzę do 1-ej klasy gimnazjum. W przyszłości chciałabym zostać weterynarzem. Interesuję się historią, zwierzętami, komputerem. Lubię spędzać czas zniezdając ciekawe miejsca, czytając lub oglądając interesujące mnie programy przyrodnicze, podróżnicze i geograficzne. Kocham moją rodzinę i bardzo lubię z nią przebywać.

Piszę ten list ponieważ chciałabym podzielić się z przyszłymi odbiorcami mojego listu spostrzeżeniami dotyczącymi czasów, w których ja żyję. I tak: Prezydentem jest Bronisław Komorowski. Bardzo sympatyczny to Pan, ale chyba nie za dobrze rządzi, ponieważ ludzie narzekają. Miasto się rozwija. Powstają nowe domy, a stare lub zabytkowe są odnawiane. Ale niestety ulice jak były dziwne, tak są dziwne. Kłom coś o tym, bo mój tata jest kierowcą. Ale za to pośpieszono się z autostradą (na Euro 2012). Mamy nowy dzwon w Katedrze Łódzkiej, a w ZOO nowe zwierzęta. Staramy się żyć ekologicznie. Zwracamy uwagę na to, co spożywamy i segregujemy odpady. Ja na przykład zbieram naklejki od butelek. Pieniądże w ten sposób uzyskane przekazywane są na jakiś pożyteczny cel. W ogóle jest bardzo dużo akcji, w których zbieramy np. pieniądze i pomagamy w ten sposób ludziom potrzebującym.

[fragment]

Dmosin, 26.09.2012

Hej!

Mam na imię Julka. Mieszkam w Dmosinie. Chodzę do V klasy Szkoły Podstawowej. Lubię moją miejscowość. To malowniczo położona wieś nad rzeką Mrogą. Widoki są przepiękne, bo Dmosin jest położony na obrzeżach Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Dmosin ma bogatą historię. Coraz więcej dowiaduję się o przeszłości mojej rodzinnej wsi. Napisałam nawet legendę pt. „Opowieść starego dębu”. Mój dom leży w centrum wsi. Po drugiej stronie rzeki, prawie na wprost mojego domu, jest wzgórze na którym dawniej było grodzisko. Przed ponad 600 laty Dmosin miał prawa miejskie. Niestety w wyniku różnych zdarzeń utracił je. Ale kto wie, może w przyszłości, gdy będziesz czytać ten list, Dmosin znów będzie miastem? Niedaleko Dmosina przebiega autostrada. Może jej bliskość pozwoli mojej miejscowości odzyskać znaczenie? To tyle wiadomości o mojej rodzinnej wsi.

Teraz opowiem trochę o sobie. Bardzo kocham zwierzęta. Najbardziej konie i psy. Małe szczeniaki są takie słodkie. Marzę o piesku i kucyku. Może kiedyś spełni się moje marzenie? Lubię oglądać programy o psach. Najbardziej podobają mi się labradory, owczarki i akity. Stworzyłam nawet własną książkę z ilustracjami psów różnych ras. Marzę też o tym, by jeździć konno. Mimo że mieszkam na wsi nie jest to proste. Może dlatego, że Dmosin nie jest typową wsią? Ale w przyszłe wakacje chcę pojechać na obóz, by jeździć konno. Będę mogła opiekować się swoimi ulubieńcami. Za 10 lat, gdy będziesz czytać ten list, być może będę już weterynarzem? Bardzo bym tego chciała. Mogłabym opiekować się swoimi ulubieńcami.

Chciałabym życzyć Ci by i Twoje marzenia się spełniły. By świat, w którym będziesz żyć był piękny, czysty i życzliwy dla wszystkich ludzi i zwierząt.

Julka Kotecka, lat 11

Dmosin, 25.09.2012

Cześć!

Jest piękny wrześniowy dzień roku 2012, a ja piszę do Ciebie ten list, żeby trochę opowiedzieć Tobie o moim świecie.

Nazywam się Rafał Kotecki. Mam 11 lat i chodzę do V klasy Szkoły Podstawowej. Przyjaźnię się z wieloma chłopcami. Lubię bawić z moim najlepszym przyjacielem Nikodemem Czubakiem. Chętnie gramy w piłkę. Stworzyliśmy drużynę piłkarską. Czy w twoim świecie chłopcy też grają w piłkę? To bardzo ciekawa gra. Są dwie drużyny. W każdej z nich po jedenastu graczy. Każdy z nich ma określone zadanie w zespole. Żeby zdobyć punkt piłkarze muszą wkopać piłkę do bramki przeciwnika. Wygrywa ta drużyna, która zdobędzie więcej punktów. Na ich zdobycie piłkarze mają 90 minut. Bardzo lubię grać w piłkę. Robię to codziennie wraz z kuzynami po powrocie ze szkoły. To pozwala nam odpocząć od nauki. Mam też swoich ulubionych piłkarzy. Są to: Carles Puyol i Robert Lewandowski. R. Lewandowski jest Polakiem, ale gra w niemieckiej drużynie. Z tą drużyną odnosi duże sukcesy. Puyol pochodzi z Hiszpanii i gra w hiszpańskiej drużynie. O piłkarzach mógłbym pisać długo, bo fascynuje mnie ta gra, ale nie chciałbym Cię zanudzać. Przypomnę tylko, że w tym roku w Polsce i na Ukrainie był turniej piłkarski Euro 2012. Polska nie odniosła zbyt dużych sukcesów, ale drużyna Hiszpanii zdobyła puchar i Mistrzostwo Europy, po raz trzeci z rzędu.

Mam nadzieję, że spotkamy się w przyszłości na meczu polskiej drużyny. Chciałbym by nasza drużyna odnosiła w przyszłości sukcesy.

Pozdrawiam!

Rafał, lat 11

Drogie przyszłe pokolenie,
Znieście nasze marudzenie,
Dotyczące mężczyzn i reszty świata,
Bo to narzekanie na długie lata.
Nauczone wakacyjnymi doświadczeniami,
Gdy rzeczywistość zderza się z marzeniami
Chcemy przekazać je reszcie narodu,
By nie zaznała nigdy zawodu.
Choć doświadczenie takie czasem boli
NIE ŁAMCIE SIĘ towarzyszy niedoli!
Gdy on rzuci spojrzenie pełne pożądania,
Nie planuj od razu pełnego oddania.
Zatrzymaj na chwilę myśli swoje,
Bo możesz przeżyć trudy i znoje!
Lecz gdy podejdziesz i zagada,
Nieaktualna staje się powyższa rada.
Teraz możesz mieć nadzieję na początek znajomości,
Ale nie wyobrażaj sobie wnet wielkiej miłości.
Gdy jego ręka delikatnie twą muśnie,
Oczekuj, iż może się zrobić nieco całusień!
Nie waż się ani chwili hamować,
Gdy zapyta się czy lubisz się całować.
Wnet przyjdzie czas na częstsze spotkania,

W celu bliższego siebie poznania.
Lecz nie wierz w każde jego słowo,
Bo można zbyt łatwo ulec namowom.
Pozostaw w sobie nutkę tajemniczości,
Póki on na dobre w twym sercu nie zagości.
A teraz poradzimy wam coś na to,
By zatrzymać go na dłużej niż jedno lato!
Jeżeli pierwsze kryzysy przetrwacie,
Nie obawiaj się siostró ani bracie!
(Pozwól nam napić się trochę piwa,
Bo powoli wena nam się zmywa!)
Niejednokrotnie spotka was ta zawilość,
Lecz nie martw się – TO JEST WŁAŚNIE MIŁOŚĆ !

Tym optymistycznym akcentem nasz przekaz kończymy,
Wiele zgodności, seksu i szczęścia życzymy!
Trzymamy za was kciuki,
Czerpcie mądrości z naszej nauki,
Pozdrawiamy – blondi i morena,
Słowem – Leszczu i BoRZena!

17.09.2012 r., Łódź

Łódź, dn. 04.10.2012

Wszyscy, którzy za dziesięć lat przeczytają ten list

„Granice? Nigdy żadnej nie widziałem. Ale słyszałem, że istnieją w umysłach niektórych ludzi”. Taki słowa można przeczytać w muzeum Kon-Tiki w Oslo. Wypowiedział je Thor Heyerdahl jeden z największych podróżników i odkrywców XX wieku. Człowiek, którego życiorys mógłby posłużyć za scenariusz całej serii hollywoodzkich filmów przygodowych. Pisząc ten list jestem właśnie przed kilkoma wyzwaniami, które mogą być takimi granicami. Za dziesięć lat, gdy otworzona zostanie Kapsuła Czasu będę już wiedział, czy udało mi się je pokonać.

Ale rozglądając się dookoła widzę, że tych granic-wyzwań może być w najbliższej dekadzie znacznie więcej. I będą one dotyczyły nie mnie samego, ale naszego miasta - Łodzi, Polski, Europy, a zapewne i całego świata. Wbrew tezie o „końcu historii”, samozadowoleniu eurokratów i wszechobecnej post-polityce miłości, historia przez duże H wkracza ponownie w nasze życie. Płonący Bliski Wschód, rozpad strefy euro, zaostrażający się kryzys gospodarczy, brak jakichkolwiek wartości łączących zachodnie społeczeństwa. To tylko niektóre ze zjawisk zwiastujących „ciekawe czasy”. Świat za dziesięć lat może wyglądać zupełnie inaczej, niż dziś sobie to wyobrażamy.

Pomimo tych zagrożeń wierzę jednak, że Polska ma przed sobą wielką szansę na cywilizacyjny skok. Ma szansę wyrwać się z toczącego się od trzech stuleci na jej ziemiach „bożego igrzyska”. My wszyscy mamy szansę stworzyć Opowieść o nowoczesnej Rzeczypospolitej pamiętającej o swojej wielowiekowej przeszłości i bogatej tradycji, a jednocześnie mierzącej się z wyzwaniami jakie niesie współczesna rzeczywistość. Polsce wolnej od obcych wpływów, a jednocześnie pokojowo współpracującej ze swoimi sąsiadami. Zamożnej Polsce, z której jesteśmy dumni i z której nie musimy uciekać na Wyspy.

To będzie również Opowieść o Łodzi jako Ziemi Obiecanej. Nie o tej szarej, brudnej i przygnębiającej, ale dynamicznej i przyciągającej ludzi kochających wyzwania. Łodzi odważnych Łodzermenschów, którzy dostrzegają szansę, tam gdzie inni widzą tylko zagrożenia. W końcu kto jak kto, ale my Łodzianie powinniśmy mieć w pamięci cytaty z „Ziemi Obiecanej” Władysława Reymonta: „(...) ja już w Łodzi widziałem gorsze czasy. A że po złych nastają lepsze, to i teraz tak będzie, po co to z tego robić gwałt. Dla mądrych jest zawsze dobry czas.”

Wszystkim czytającym ten list życzę, żeby tak jak Thor Heyerdahl mieli zawsze przed oczami fascynujące możliwości, a nie granice niemożliwe do pokonania. Te zostawmy innym, a sami skupmy się na tworzeniu porywających opowieści o sobie, Polsce i Łodzi. A za dziesięć lat zobaczymy, czy żyliśmy w dobrych czasach.

Tomasz Grzywaczewski, lat 26,
ambasador kampanii "Łódzkie Czyta"

Sztuka epistolarna umiera. Może nawet już umarła. Zamordowana przez email, sms i czat.

Jasne, że to także formy komunikacji międzyludzkiej, ale takie jakieś pozbawione emocji, szybkie, chłodne, wirtualne.

CZAS. Ciągły deficyt czasu powoduje, że nie rozmawiamy z ludźmi za pomocą listów – z wakacji zamiast kartek wysyłamy smsy. Bo tak szybciej, taniej, prościej.

Smutno mi. Z tego powodu oraz z wielu innych. Jednak perspektywa odczytania tego listu za 10 lat, daje mi ogromną dawkę energii, nadzieję, że wtedy będę szczęśliwym człowiekiem. I że Ty nim będziesz.

Drogi Adresacie tego listu – być może kiedy go czytasz, Monika Sawicka jest już historią – nie wiem, gdzie i czy w ogóle będę za dziesięć lat – to bardzo długo. Tyle może się zdarzyć. Zakładając optymistycznie, że jednak będę wciąż wśród żywych, to najprawdopodobniej będę w ostrej fazie menopauzy, co oznacza, że lepiej trzymać się ode mnie z daleka:-)

Pewnie dalej będę pisarką – bo to nie zawód, to powołanie. To taka moja teoria, trochę dorobiona, ale tak serio – to tak uważam. Pisarz to lekarz- ale taki od Duszy. Najpierw leczy własną, a przy okazji Dusze, które potrzebują dobrych, właściwych słów jak plastra miodu, który osłodzi im to, nie do końca wymarzone, życie.

Być może będę już babcią – moja córka Karolina ma dzisiaj 19 lat i kto wie – może się rozmnoży? Nie wyobrażam sobie siebie w roli babci – ani za rok, ani za 10 lat. Ale trzeba będzie i to jakoś dzielnie dźwignąć.

Dzisiaj mam 40 lat – a doświadczenia o 40 więcej. Czasem jest mi tak ciężko to wszystko unieść, że mam ochotę się poddać. Ale jestem odpowiedzialna nie tylko za siebie, ale i za innych. Przecież „Jesteś odpowiedzialny za to, co oswoiłeś” Moje poddanie się oznaczałoby porażkę najbliższych mi osób, a na to pozwolić nie mogę.

Miłość napędza mi krew w żyłach- miłość mojej cudownej Mamy do mnie i moja do Niej. Miłość mojej wspaniałej mądrej córki do mnie -i moja do Niej. Miłość mojej wyjątkowej Babci. Moich Przyjaciół, którzy są zawsze wtedy, gdy być powinni. Świat nie jest wcale taki zły. To ludzie bywają niedoskonali.

Życie -możemy je przeżyć na siedem sposobów, ale tylko jeden raz. Czy warto z niego zrezygnować? Trzeba wstawać, za każdym razem gdy upadniemy. Trzeba walczyć z własnymi demonami- to czyni nas silniejszymi. Musimy pamiętać, że Pan Bóg nie kładzie nam na ramionach krzyża cięższego, niż możemy unieść.

Recepta na życie? Bardzo prosta. Nie znałam tej filozofii, a jednak ją stosowałam, żyłam według niej.

„Akceptujcie i kochajcie swoje rodziny takie, jakie są. Ale najpierw musicie zaakceptować i pokochać siebie. Wtedy wszystko wokół się zmieni, bo będziecie pełni miłości. Zaczniście wierzyć w siebie. Tylko wy możecie stworzyć własną wolność. Miejcie odwagę, by głosić swoją prawdę. Niebo i ziemia nie istnieją na górze i na dole, tylko są stanami świadomości. Niebo na ziemi każdemu może się ziszczyć”.

Mary Earle

Kochaj siebie. Bądź uważny(a). Słuchaj serca. Kochaj. Uwierz w siebie. Bo jakże inni mają w Ciebie uwierzyć, jeśli Ty sam nie potrafisz? Do zabaczenia:-)

Monika Sawicka, lat 40, ambasador kampanii "Łódzkie Czyta"

Drodzy moi, list ten piszę w pierwszej połowie XXI wieku, ukrywając go w głębokiej dziurze w ziemi. Kiedy go znajdziecie być może będzie to jedyny ślad przeszłości. Obawiam się że po naszych czasach niewiele zostanie. Do niedawna dziedzictwo ludzkości było trwałe i piękne. Poprzednie pokolenia pozostawiły nam w spadku budowlę, dzieła sztuki, które cieszą i pozostają pełne treści do dzisiaj.

Życie nasze przeniosło się do sfery wirtualnej, Internet zastąpił rzeczywistość. Paradoksem jest fakt, że obecnie, dzięki Internetowi, każdy ma szansę porozmawiać z każdym, a mimo to czujemy się osamotnieni i nieszczęśliwi. Wartości, które były motorem rozwoju schodzą na drugi plan. Pojęcia Piękna i Dobra straciły znaczenie. Na pierwszy plan wychodzą praktyczność i rachunek ekonomiczny, a człowiek został zdegradowany do roli konsumenta. Po nas choćby potop Troską rządzących jest zmniejszenie emisji dwutlenku węgla więc niewykluczone, że życie na ruinach naszej cywilizacji na olbrzymim złomowisku, które po nas zostanie ale macie za to uregulowany poziom CO₂ w atmosferze. Rozumiem, że brzmi to wszystko dziwnie. Ja też tego wszystkiego nie rozumiem. Jak sobie radzę? W ogóle sobie nie radzę.

Lech Dyblik,
ambasador kampanii "Łódzkie Czyta"
Rok 2012

Witonia 02.10.2012 r.

Drogie Przyszłe Pokolenie!

Opiszę dla Was moją miejscowość, jaka jest, a raczej jaka była za czasów mojego dzieciństwa, czyli do czasów klasy 6. A była to miejscowość być może całkiem inna od Waszej Witoni, którą znacie.

Otóż od południa rozciągała się od ulicy Łęczyckiej. Niemal w jej samym centrum znajdowała się hydrofornia. Dalej ulica Centralna i Stefana Starzyńskiego. W centrum Witoni wznosił się Kościół pod wezwaniem św. Katarzyny. Na ulicy Starzyńskiego sklepy i domy ustawione równo po obydwu stronach, biegły prosto na rozwidleniu do ulic Szkolnej i Główniej. Na samym środku tej ulicy znajduje się biblioteka i urząd gminy. Przechodząc przez ulice, które przed chwilą wspominałem (czyli Szkolną i Główną) opowiem Wam o szkole, do której chodziłem i która się tam znajdowała. Była ona trzypiętrowa. Pierwsze dwa piętra były dla podstawówki, a ostatnie dla gimnazjum. Na samym dole była szatnia i świetlica szkolna. Parter był zarezerwowany dla klas 1-3. [...] Być może teraz dziwicie się, jak kiedyś wyglądała ta miejscowość. Niestety czas płynie i wszystko się zmienia. Ale wiem, że kochałem i kocham, a także wspominałem i wspominam Witonię taką, jaką znałem i nigdy jej nie zapomnę.

Adam Romański z Witoni

Lubiaszów dn. 30.09.2012 r. niedziela

- Gdzie słońce wschodzi tam się robi koło,
Tu jest moja Ojczyzna, tu jest mi wesoło.
Tu moja Ojczyzna najmiłsza na świecie
Nad Pilicą leży przy leśnej rubieży.
[...]

Kochani!

Tym skromnym wierszykiem witam przyszłych moich czytelników, którzy otworzą po 10 latach mój list pisany ze szczerego serca do „Przyszłych Pokoleń”. Bardzo bym pragnęła w krótkim liście przekazać „Przyszłym Pokoleniom” bardzo wiele. – Oto w niedzielne popołudnie siedzę pod jabłonią i piszę ten list. To moje ulubione miejsce do pisania. Dzień jest cudownie piękny, słoneczny. [...] Na chwilę przerwałam pisanie i rozmyślałam – jutro rano pójdę i ja do lasu na grzyby. Co najpierw spotkam na brzegu lasu? Oczywiście że pełno śmieci, butelki plastikowe po napojach, opakowania po ladach, ciastkach i.t.d. [...] Coraz trudniej żyć, bo kryzys dopada najdotkliwiej najbardziej potrzebujących jak zwykle. Wzrasta bezrobocie. To wynik bezmyślnego niszczenia krajowego przemysłu i produkcji w rolnictwie. Widać to dobrze, że władzę sprawują politycy a nie fachowcy. To jasne, że w rządzie powinni być i dobrzy politycy i dobrzy fachowcy, wówczas nie byłoby kryzysu i takiego bezrobocia w Polsce. Zlikwidowano bezmyślnie szkoły zawodowe. [...] I rozwijają się wspaniałe fortuny. Jedne uczciwie wypracowane, inne zbudowane na ludzkiej krzywdzie. I tak pewnie na razie będzie. [...] – Cóż za cwaniaki wymyślił, by ludzie pracowali na emeryturę do 67 lat! Nic dziwnego, że ludzie protestują. – Inny warty pogardy i zastanowienia pomysł budowy „Orlików”. Przecież dzieci rodzi się coraz mniej za to przybywa ludzi starszych. Czy to oni będą grać w przyszłości na tych „Orlikach”? Czy nie lepiej wybudować domy „Spokojnej Starości”? Bardzo ważne, by matki po urodzeniu dziecka (te które pracują zawodowo) miały płatny urlop macierzyński – płatny do 3 lat.

- Młodzież do 18 lat powinna mieć opiekę lekarską oraz leki bezpłatnie.

- Powinna mieć książki i przybory bezpłatne. [...]

Należymy do Unii Europejskiej. [...] jedynie Europosłowie mają bardzo dobry dochód. Biorą po wiele tysięcy złotych wynagrodzenia i żyją w luksusie.

Ale zwykły Europejczyk, np. ja: mam 680 zł emerytury. Unia – to wspaniały twór, ale jedynie polityczny i wojskowy. Jako twór gospodarczy – niebawem się rozleci, tak jak te rodziny, które się rozpadają po wyjeździe jednego z rodziców za granicę za pracę. To bardzo smutne ale prawdziwe, że w Polsce przybywa sierot „europejskich”. Jak bardzo źle działa prawo, że pozwoli tak bardzo krzywdzić dzieci przez swoich rodziców. Największą stratą dla narodu jest wyjazd z Ojczyzny kwiatu młodzieży, który musi szukać chleba na obczyźnie. Dawniej wróg wysyłał na Sybir najlepszych. Dziś zmusza ich do tego sytuacja życiowa. Ale większość z nich na pewno powróci. [...]

- Moje myśli poleciały hen, daleko
i obiegały cały wszechświat

W jednej chwili w oka mgnieniu.

Razem z poszumem wicheru
zajrzałam gwiazdom w oczy.

Przewiozłam się na obłoku

Dopałam Księżyc z boku.

Z Księżycą – usłyszałam co mówi ziemia?

Widziałam ludzkie cierpienia

A najbardziej mnie bolały

Cierpienia dzieci małych.

Ziemia się żaliła -

Jak jest obolała i zgniła

[...]

- Pomóżcie Kochani bym z wami przetrwała

- Nie róbcie dziur w moich trzewiach

bym nie chorowała

- Gdy ja będę czysta i zdrowa

i wy pożyjecie

- Tak będzie lepiej i mnie i wam na świecie.

- Kończę powoli tego listu słowa

By je w dniu następnym do „Kapsuły Czasu” schować.

Może dożyję czasu tego

Że Przyszłe Pokolenia nie będą miały problemu żadnego.

Krystyna Wieczorek, 75 lat
Lubiaszów

Zelów, „Andrzejówka”, 5 października 2012 r.

Droży moi,

[...] W naszym – nie zawsze humanistycznym – społeczeństwie, ludzie uganiają się za wieloma rzeczami sądząc, że w nich znajdują sens. [...] Ludzie często mówią, że kiedy osiągnęli już to, czego chcieli, czyli bogactwo, związek, przyjemność, nadal czuli wielką pustkę, której nie mogło wypełnić. [...] Sens życia wiąże się z wybranym ideałem Człowieczeństwa: podobnie jak on ukierunkowuje nasz sposób patrzenia na świat i ludzi, oceniania siebie i innych, określa jakość postaw, które przyjmujemy w życiu. Nie możemy więc rezygnować ze swoich ideałów tylko dlatego, że życie jest brutalne, płaskie i materialistyczne.

U mnie w tej chwili wszystko jest w należytym porządku – wracam do zdrowia, rzuciłem się w wir pracy, która napędza mnie do dalszego działania, „Gazeta Kulturalna” ma się dobrze, materiałów mam w tej chwili na ponad rok do przodu, a wersja internetowa pisma cieszy się dużym wzięciem. [...] Od kilku miesięcy niezwykle intensywnie pracuję. Kończę trzy nowe książki: kolejną poetycką – „Do wszystkich niedostępnych brzegów”; w Łodzi chcę mi wydać zbiór moich politycznych felietonów, a w Warszawie eseje. Piszę powieść: trochę metafizyczną, trochę społeczną, taką o przemijaniu, wierze i nadziei. Pracuję również nad drugą częścią moich rozmów z pisarzami i chyba rzecz najważniejsza – właśnie na wiosnę ukaże się pierwszy tom moich „Dzienników” pt. „Zapiski na skrawku ... komputera”. To wiele... Ale praca napędza mnie do dalszego działania.

Życzę Wam wszystkiego najlepszego i mam nadzieję, że świat nie stoi już do góry nogami

Pozdrawiam najserdeczniej
Andrzej Dębkowski



Kamienica Pod Gutenbergiem, ul. Piotrkowska 86

Pierwsza edycja przedsięwzięcia p. n. Dni Gutenberg w Łodzi miała miejsce w dniach 3-4 czerwca 2011 r. w Łodzi. Przedsięwzięcie przygotowali wspólnie: bibliotekarze - pracownicy Biblioteki im. Piłsudskiego oraz duża grupa wolontariuszy. Wśród nich nie-bibliotekarzami, wolontariuszami byli członkowie Stowarzyszenia Grupa Biblioteczna, którego nazwa wywodzi się od miejsca ich spotkań czyli Pubu Biblioteka mieszczącego się w kamienicy na rogu al. T. Kościuszki i ul. Andrzeja Struga. Współorganizatorami była również Sekcja Edukacji Młodego Czytelnika przy Zarządzie Okręgu Łódzkiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Od strony finansowej zorganizowanie „Dni” było możliwe dzięki uzyskanej dotacji w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Promocja Czytelnictwa”, środkom własnym WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego i kwotom przeznaczonym na ten cel przez Stowarzysze-



Ryszard Uljański

DNI GUTENBERGA W ŁODZI W ROKU 2011

nie Grupa Biblioteczna oraz przy wsparciu finansowym właściciela Pubu Biblioteka. Wpisanie nazwiska Gutenberga w nazwę „Dni” nie wiązało się z żadną rocznicą dotyczącą mistrza z Moguncji, uznaliśmy jednak, iż przywołanie jego w nazwie będzie dobrym symbolem łączącym miłośników czytelnictwa i sztuki książki oraz pokolenia e-czytelnictwa, pokolenia książki elektronicznej. Ponadto znaczenie miał fakt, że w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86 znajduje się kamienica, której głównym elementem zdobniczym jest usytuowany centralnie wykusz, ozdobiony figurą Jana Gutenberga. Imprezy odbywały się w Bibliotece im. Piłsudskiego, Pubie Biblioteka, na ul. Piotrkowskiej i w Pasażu Schillera. Były więc spotkania autorskie z: Joanną Olech – ilustratorką i autorką książek dla dzieci, Katarzyną Majgier – autorką książek dla dzieci i młodzieży, Anną Brzezińską – pisarką książek fantasy, Sylwią Chutnik – pisarką i działaczką społeczną, Wojciechem Jagielskim – publicystą i pisarzem, Michałem Ogórkim – felietonistą, Marcinem Świątlickim – poetą i wokalistą, Leszkiem Długoszem – poetą i kompozytorem.

Na sesję „Sztuka książki. Od Gutenberga po XXI wiek” złożyła się debata „Sztuka i wartości czytania” z udziałem prof. Michała Seweryńskiego (UŁ), Łukasza Gołębiowskiego - pisarza, publicysty, wydawcy, dr. Jacka Ladoruckiego (Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ), oraz prelekcje: Tadeusza Serockiego (Wydawnictwo Bernardinum) „Pelplińskie wydanie faksymilowe Biblii Gutenberga”, Błażeja Fereta i Małgorzaty Roźniakowskiej-Kłosińskiej (Biblioteka Politechniki Łódzkiej) – „Z e-bookiem na wakacje”.

W WiMBP eksponowana była wystawa ze zbiorów Biblioteki pn. „Sztuka książki. Od Gutenberga po XXI wiek”. Dnia 4 czerwca odbył się happening, ulicą Piotrkowską przeszła Parada Czcionek, w której uczestniczyli miłośnicy książek i słowa pisanego. W postać Jana Gutenberga wcielił się Przemysław Sowa (aktor, reżyser, instruktor teatralny), który prowadził dialog z uczestnikami tego wydarzenia. Podczas happeningu Łukasz Rojewski odczytał Manifest Ortograficzny opracowany

przez Stowarzyszenie Grupa Biblioteczna, którego celem było wywołanie dyskusji na temat zastąpienia pisowni „u” i „ó” na rzecz jednego „ú”- uniwersalnego.

Na ul. Piotrkowskiej przygotowane były stoiska ukazujące ewolucję książki; Rafał Frankiewicz – artysta rzeźbiarz prezentował warsztat kamieniarskiego liternika, Kamil Królikowski warsztat iluminatora i skryby, Ryszard Uljański z Muzeum Papieru i Druku wyjaśniał działanie ręcznej maszyny drukarskiej tzw. bostonki. Wydarzeniem był występ kabaretu „PUFA” działającego przy Stowarzyszeniu Grupa Biblioteczna. W trakcie „Dni” w różnych miejscach Łodzi zorganizowano bookcrossing. Jedną z imprez składających się na „Dni Gutenberg w Łodzi” odbyła się 3 września, kiedy to podczas Jarmarku Wojewódzkiego na ul. Piotrkowskiej ogłoszono wyniki konkursu pn. „New look na druk” polegającego na sfilmowaniu telefonem komórkowym ciekawych sytuacji towarzyszących książce i czytaniu. Dla uczestników „Dni” Stowarzyszenie Grupa Biblioteczna przygotowała okolicznościowy numer gazety „Atraktor”, a WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego specjalny numer Biuletynu Informacji Bibliotecznych i Kulturalnych „BIBiK”; Stowarzyszenie Grupa Biblioteczna zamieściła na Facebooku profil Dni Gutenberg; zrealizowała dwa filmiki promujące „Dni”.

Imprezy odbywające się w Bibliotece im. Piłsudskiego w ramach Dni Gutenberg były filmowane przez pracownika Biblioteki i są dostępne w zbiorach WiMBP na 11 płytach DVD (ponad 700 minut). Ponadto na płycie DVD jest kilkunastominutowa relacja z Parady Czcionek na ul. Piotrkowskiej, która dodatkowo została zamieszczona na YouTube.





Łukasz Rojewski

Ur. w 1971 r. Właściciel Pubu Biblioteka (od 2001 r.) znajdującego się w Łodzi w kamienicy na rogu ul. Andrzeja Struga i al. Tadeusza Kościuszki. Z wykształcenia leśnik. Ma wiele zainteresowań i pasji, hoduje róże, lubi wędkować, w wolnych chwilach zajmuje się sztuką ceramiczną (w tym celu ukończył roczny specjalistyczny kurs). Przede wszystkim jest inicjatorem i popularyzatorem niekonwencjonalnych metod czytelnictwa. Wykonując remont i modernizację Pubu Biblioteka stworzył z niego miejsce kultowe dla dużej grupy Łódzian, choć nie tylko, przede wszystkim studentów oraz miłośników literatury. Na ścianach, suficie umieszczone są cytaty z literatury, gabloty z ekslibrisami, wystrój w części zawiera regały z książkami, bo Pub to także miejsce bookcrossingu – nieodpłatnej wymiany książek. Każdy może sięgnąć po dowolną książkę stojącą na półce, przeczytać ją na miejscu lub zabrać do domu. Warto jednak, by przyniósł coś ze swojej domowej książkowej kolekcji. W marcu 2009 roku z jego inicjatywy w Pubie Biblioteka umieszczona została rzeźba przedstawiająca młodą bibliotekarkę. Autorami rzeźby jest młode małżeństwo artystów rzeźbiarzy z Pabianic – Marta i Rafał Frankiewiczowie. Rzeźba wykonana jest w brązie o wysokości figury 80 cm, zaś z drabinką i kamienną podstawą 115 cm, przedstawia młodą kobietę, odzianą w elegancki kostiumik, z książką w ręku. Lokal ten pobudza do kreatywnych działań. Przykładem na to są działające przy lokalu: Stowarzyszenie Grupa Biblioteczna założone przez studentów, głównie pobojskiego Wydziału Filologicznego, kabaret PuFa oraz czasopismo Atraktor. Wszystko to tworzą bywalcy Biblioteki, także Manifest Ortograficzny ogłoszony w czerwcu

2011 r. podczas Dni Gutenberga. Twórcami i aktorami tych działań są bywalcy Pubu. Na pytanie jednego z dziennikarzy: Z czego wynika sukces Biblioteki? Łukasz Rojewski odpowiedział: Biblioteka zawsze stała twarzą do studenta. – Stawaliśmy się stworzyć miejsce przyjazne, miejsce spotkań. Żeby nasz gość mógł poczuć się trochę jak w domu. W Pubie od kilku lat organizowane są Mistrzostwa Świata w grze w łapki. W 2011 roku był pomysłodawcą Dni Gutenberga i wraz z WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego ich realizatorem. Bardzo istotnym elementem drugiej edycji „Dni” w październiku 2012 r. jest akcja pn. „Pisanie listów do przyszłych pokoleń”, której Łukasz Rojewski był inicjatorem. W jednym z prasowych wywiadów powiedział: „– Słowa mają wielką moc. Na słowach budujemy nasze człowieczeństwo i kulturę. A korespondencja to wykorzystanie tej mocy w sposób trwały. Polacy lubią pisać. Piszą najwięcej SMS-ów w Europie. Chcemy, żeby postarali się napisać troszeczkę więcej”.

Warto przypomnieć, iż Pubowi Biblioteka popularność przynosi nie tylko usytuowanie, ale i niebanalne akcje wizerunkowe. W 2006 roku klienci zapisywali na kartkach, pisali listy, jak wyobrażają sobie życie za dziesięć lat. Życzenia zamknięto w skrzyni i umieszczono pod podłogą. Otwarcie nastąpi w 2017 roku. Łukasz Rojewski włącza się w inne akcje organizowane przez bibliotekarzy, np. BIBLIO CUP – organizowany w Łodzi Turniej Piłki Noż-

nej, w którym uczestniczą także pracownicy bibliotek. A poza tym wszystkim Łukasz Rojewski to wspaniały człowiek, życzliwy i kulturalny.

Na koniec jeszcze jedna historia łącząca się z Pubem Biblioteka. Pewnego dnia Łukasz Rojewski porządkował rodzinne papiery. W stosie zapomnianych dokumentów, pod pokładami kurzu, który wyznaczał kolejne epoki rodzinnej historii, zza poślódkich aktów zgonu i narodzin, niczym dawno czekający na odkrycie skarb wyłoniło się Zdjęcie Dziadka. Opatrzzone datą 15 września 44 przedstawiało scenę: oto wśród wojennej zawieruchy, w niemieckim obozie pracy grupa przyjaciół, spędza miło czas, racząc się winem. Może było to niedzielne popołudnie? Może ktoś świętował urodziny? Nie będzie nam dane się tego dowiedzieć. Łukasz doznał olśnienia... Postanowił stworzyć miejsce, które będzie oddawało klimat tego zdjęcia. Miejsce gdzie nie ma ludzi obcych. Są tylko przyjaciele, których jeszcze nie poznałeś. Tak narodził się pomysł na Bibliotekę. 66 lat później postanowił zrobić kolejne zdjęcie. W hołdzie dla tych ludzi, których dawno już nie ma, ale których duch patronuje wszystkiemu co robimy, powstało dzieło, które możecie oglądać naprzeciwko wejścia do Biblioteki. Czas zatoczył koło. Idąc w ślad za słowami Horacego "Gdy amfora jest pusta, przyjaciele rozchodzą się" staramy się nigdy nie dopuścić do takiej sytuacji.



Fotografia zainspirowana obrazem *Lekcja anatomii doktora Tulpa* Rembrandta (1632), wykonana przez członków Stowarzyszenia Grupa Biblioteczna, działającego przy Pubie Biblioteka (2011).



RYSZARD BONISŁAWSKI

AMBASADOR



SENATOR RP, REGIONALISTA

Ur. 4.06.1947 r. w Łodzi. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, pracował w Centralnym Muzeum Włókiennictwa (1971-1978). Od 1992 r. pełni funkcję dyrektora Centrum Informacji Turystycznej w Łodzi, a od 1999 także prezesa Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Jest założycielem Polskiej Izby Turystyki w Łodzi, przewodnikiem po Łodzi oraz regionie łódzkim, członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Był wykładawcą akademickim.

Od wielu lat zajmuje się opisywaniem i promowaniem fabrykanckiej przeszłości miasta. Od 1994 r. prowadzi cotygodniowy program w TVP Łódź *Filmowa Encyklopedia Łodzi i regionu*. Publikuje artykuły w *Dzienniku Łódzkim*, *Poznaj Swój Kraj*, *Kalejdoskopie* i *Wędrowniku*. Przewodniczy zespołowi redakcyjnemu *Ziemi Łódzkiej*.

Autor i współautor kilkunastu książek, przewodników i folderów. Wśród nich m.in.: *Łódzkie adresy Juliana Tuwima* (1995), *Magiczne miejsca: Łódź* (1998), *Łódź. Barwy miasta* (współautor, 2001), *Stary cmentarz w Łodzi* (2002), *Łódź: miasto w sercu Europy* (2005), *Spacerownik łódzki tom 1-2* (współautor, 2008), *Parki doliny rzeki Łódki* (2009), *Księga fabryk Łodzi* (2009), *Sentymentalna podróż po Łodzi* (2009), *Archikatedra: nasz łódzki panteon narodowy* (2011), *Wartościowa Łódź: akcje, obligacje i listy zastawne łódzkich przedsiębiorstw [...] (2011)*.

Sprawował mandat radnego sejmiku województwa łódzkiego w latach 1999-2003 i 2010-2011. W latach 2009-2011 był doradcą Wojewody Łódzkiego ds. dziedzictwa kulturowego.

Od października 2011 r. jest senatorem RP VII kadencji.

Odnaczenia i nagrody państwowe oraz samorządowe m.in.:

Zasłużony dla Miasta Łodzi (1995), Nagroda Miasta Łodzi (2001), Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski (2005), Supereklibris WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego – za całokształt dotychczasowych osiągnięć w zakresie publikacji o Łodzi i Ziemi Łódzkiej (2010), Punkt Dla Łodzi.

Ryszard Bonisławski jako pierwszy Łódzianin został finalistą konkursu Mistrz Mowy Polskiej.

<http://ryszardbonislowski.pl>

www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie



Spotkanie autorskie z Ryszardem Bonisławskim odbyło się w WiMBP 20.11.2009 r. Więcej informacji znajduje się w BIBiK-u nr 87.

LECH DYBLIK

AMBASADOR



AKTOR FILMOWY I TELEWIZYJNY

Ur. 30 sierpnia 1956 r. w Złocieńcu. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie na wydziale aktorskim. Ukończył ją w 1981 r., a dyplom uzyskał dwa lata później. W listopadzie tego samego roku zadebiutował na deskach warszawskiego Teatru Narodowego. Występował tam do 1987 r. Na wielkim ekranie po raz pierwszy pojawił się w filmie fabularnym *Noc poślubna w biały dzień* (1982) w reżyserii Jerzego Grucy. Sympatię widzów zyskał m.in. dzięki wyrazistym kreacjom, głównie drugoplanowym, w takich filmach jak: *Kroll*, *Ogniem i mieczem*, *Człowiek wózków*, *Wtorek*, *Zemsta* i *Wesele*, czy też w serialach *Boża podszewka*, *Sukces* i *Wiedźmin*. Jego drugą pasją jest śpiewanie i granie na gitarze. W 2010 roku wydał płytę pt. *Bandycka dusza*. Koncertuje w domach kultury, zakładach karnych oraz na ulicy. Często można go zobaczyć, w tygodniu, choćby na ulicy Piotrkowskiej. Zapytany o swoją karierę ulicznego śpiewaka, odpowiada, że zainspirowany Wysockim oraz zauroczony językiem rosyjskim, postanowił zacząć po prostu śpiewać. Kupił gitarę, nauczył się na niej grać, a kolega z Odessy tłumaczył mu kulturowe konteksty, uczył odeskiej grypsery.

Filmografia w wyborze:

Pregi (2004) jako grabarz I, *Wesele* (2004) jako wujek Edek, *Wszyscy jesteśmy Chrystusami* (2006) jako pracownik szpitalnego sekcjonarium, *Dom zły* (2009) jako Zajdel, *Handlarz cudów* (2010) jako pacjent, *Belcanto* (2010) jako milicjant, *Wyjazd integracyjny* (2011), *Świat według Kiepskich* (2009) jako Młody Badura, *Róża* (2011), *Galeria* (serial telewizyjny) 2012 jako więzień *Partyzant*.

<http://www.filmweb.pl>, <http://www.dyblik.pl>



Lech Dyblik wystąpił w WiMBP z koncertem *Odessa, Odessa... Ballady odeskiej ulicy* (11.12.2009 r.) oraz uczestniczył w wieczorze piosenki A. Siemieniszczewa *Odessa Mama* (16.02.2011 r.). Nagrania z koncertów są dostępne na płytach DVD w Bibliotece.



TOMASZ
GRZYWACZEWSKI

AMBASADOR



PODRÓŻNIK, REPORTER

Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. [...] Rzecznik prasowy Explorers Festival, jednego z największych na świecie festiwali gór, przygody i sportów ekstremalnych. Stały współpracownik działów podróżniczych we *Wprost*, *Dzienniku. Gazecie Prawnej*. Publikował w *National Geographic Traveler* i *Reader's Digest*. [...] „Nie marnuje czasu, nie czeka” i w swoich reportażach próbuje opisać oraz zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość. Może zapomnieć szczoteczki do zębów, ale na pewno nie notatnika i aparatu fotograficznego. Nie znosi rutyny, a najlepiej czuje się w drodze, kiedy każdy kolejny dzień stanowi nową przygodę i wyzwanie. W życiu oraz w podróżach zgodnie ze słowami Roberta Frosta „z dwóch dróg wybiera zawsze tę mniej uczęszczaną”. Założyciel kolektywu kreatywnego **The Storytisers** (storytising- reklama oparta na opowieściach).

<http://kongresdyrektorowmarketingu.pl/prelegenci/tomasz-grzywaczewski/>

LONG WALK PLUS EXPEDITION

Tomasz Grzywaczewski razem z Bartoszem Malinowskim i Filipem Drożdżem uczestniczył w wyprawie **Long Walk Plus Expedition** (maj-listopad 2010 r.), podczas której razem pokonali 6,5 tys. km z Jakucka na Syberii do Kalkuty w Indiach. Była to wyprawa śladami Witolda Głińskiego i grupy więźniów, którzy w 1941 roku zorganizowali zakończoną powodzeniem ucieczkę z sowieckiego łagru i przez Mongolię, Tybet i Nepal, dotarli do Indii. Inicjatywa ta była hołdem złożonym wszystkim Polakom, którzy podczas drugiej wojny światowej poddani zostali represjom sowieckiego aparatu władzy. <http://www.longwalk.pl> Przeżyciom uczestników ekspedycji poświęcona została książka Tomasza Grzywaczewskiego **Przez dziki Wschód** (Wydawnictwo Literackie, premiera - listopad 2012).

<http://www.wydawnictwoliterackie.pl/ksiazka/2435/Przez-dziki-Wschod-Tomasz-Grzywaczewski>



Spotkanie z uczestnikami wyprawy Long Walk Plus Expedition odbyło się w WiMBP 17 lutego 2011 r. Więcej informacji znajduje się w BIBiK-u nr 115.

MONIKA
KUSZYŃSKA

AMBASADOR



PIOSENKARKA, AUTORKA TEKSTÓW

Była wokalistka zespołu Varius Manx. Absolwentka XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Łodzi, magister sztuki. Z pierwszym zespołem - Fahrenheit wydała singel *Film*. Podczas nagrywania tej piosenki została zauważona przez lidera Varius Manx - Roberta Jansona. W 2001 r. Monika została wokalistką zespołu, na miejsce Kasi Stankiewicz. W tym samym roku ukazał się debiutancki album *Eta*. Rok później wraz z Variusem Monika pojechała na Festiwal Krajów Nadbałtyckich, gdzie zdobyła Grand Prix za utwór *Moje Eldorado*. W 2002 r. ukazał się album *Eno*, promowany jeszcze przez utwory *Jest w nim i Znów być kochaną*. W roku 2004 Varius Manx świętował swoje 15-lecie, dając specjalny recital w Opolu, a następnie wydając płytę *Emi*. W singlu, *Stay in my heart*, Monika zaśpiewała w duecie z Redem. 28 maja 2006 r. Monika Kuszyńska wraz z członkami zespołu Varius Manx miała poważny wypadek samochodowy pod Miliczem. [...] Od tego czasu pozostaje sparaliżowana od pasa w dół. Uczestniczy w intensywnej rehabilitacji. W 2006 r. ukazał się album *Varius Manx Symfonicznie. Tyle siły mam*. W 2009 r. wydano płytę Beaty Bednarz pt. *Pasja miłości*, na której zaśpiewała Kuszyńska. [...] W czerwcu 2010 r. Kuszyńska wystąpiła po raz pierwszy od wypadku w programie Dzień Dobry TVN, gdzie zaśpiewała piosenkę *Nova rodzę się*. W 2012 r. w talent show Bitwa na głosy, emitowanym na antenie stacji telewizyjnej TVP2 prowadziła drużynę z Łodzi. Odpadła w 6. odcinku programu zajmując 5. miejsce. [...] 12 czerwca 2012 r. odbyła się premiera jej pierwszej solowej płyty *Ocalona*, którą nagrała razem ze swoim chórem z Bitwy na głosy. Jest to jej pierwszy album wydany po wypadku. W 2011 r. wyszła za mąż za Jakuba Raczyńskiego.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Monika_Kuszy%C5%84ska

<http://www.monikakuszyńska.pl/>





ANDRZEJ
PONIEDZIAŁKI

AMBASADOR | ŁÓDZKIE
CZYTA

POETA, HUMORYSTA, AUTOR TEKSTÓW PIOSENEK

Ur. 4 lipca 1954 r. w Iwaniskach. Z wykształcenia inżynier automatyk. Jeszcze w technikum założył szkolny kabaret, a na pierwszym roku studiów napisał swoje pierwsze wiersze. W 1977 r. otrzymał wyróżnienie na Spotkaniach Zamkowych *Śpiewajmy Poezję* w Olsztynie. Pierwszy tomik wierszy pt. *Chyba już można...* opublikował w 1984 roku. W 1995 r. rozpoczęła działalność, stworzona wspólnie z Elżbietą Adamiak, Piwnica Artystyczna *Przechowalnia*, w której od 1999 r. wraz z Arturem Andruszem prowadzi wieczory kabaretowe. W 2002 r. wydał pierwszą autorską płytę *13 łatwych utworów tanecznych*. Jest współautorem wielu spektakli estradowych (scenariusz, reżyseria, prowadzenie). Współpracuje z teatrami, m.in. w łódzkim Teatrze Powszechnym stworzył spektakl *12 godzin z życia kobiety* (2002), w Teatrze Polskim w Szczecinie *Piosennik* (2004), *Stacyjkę Zdrój* w Teatrze Polskim w Szczecinie (2007) i w warszawskim teatrze Ateneum (2008), oraz oparty na piosenkach i tekstach Jana Kaczmarka *Album rodzinny* (premiera w Ateneum - 2007). W marcu 2007 r. Andrzej Poniedziałki, przyjmując propozycję Gustawa Holoubka, objął kierownictwo literackie „Sceny na dole” w Teatrze Ateneum. Jest autorem ponad 250 wierszy, kilkuset felietonów i wielu tekstów piosenek m. in. dla Edyty Geppert, Anny Marii Jopek, Stanisława Soyki, Grzegorza Turnaua.

Nagrody m.in.: Mistrz Mowy Polskiej (2011), Złota Płyta za spektakl „Chlip-Hop” (2010), Srebrny Medal „Gloria Artis” Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP (2009), Nagroda im. prof. Bardinię na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (2007), Nagroda Prezydenta Miasta Łodzi (wspólnie z Elżbietą Adamiak) za wieloletnie prowadzenie Łódzkiej Piwnicy Artystycznej *Przechowalnia* (2006).

Książki: *Jak trwoga to do bloga* [zapis blogu 2008-2009; współautor] (2012), *Jednocześnie* [poezje] (2011), *Jak trwoga to do bloga* [zapis blogu 2006-2007; współautor] (2008), *Kobieta to...* [teksty] (2008), *Andrzej Poniedziałki* [poezje] (1999), *Chyba już można* [poezje] (1984)

<http://www.poniedzielski.art.pl>

Spotkanie autorskie z Andrzejem Poniedziałkim odbyło się w WiMBP w dn. 8.03.2012 r. Więcej informacji znajduje się w BIBiK-u nr 131.



Dołączam się do kampanii społecznej „Łódź czyta”. Bardzo szczytna i potrzebna inicjatywa. Czytanie bardzo rozwija i choć media elektroniczne przejmują niektóre funkcje czytelnictwa, to uważam, że czytanie ma nieprzebijalne niczym walory. Czytam dużo. Na wyprawach także. Jest wtedy czas na ciszę i koncentrację.

PIOTR
PUSTELNIK

AMBASADOR | ŁÓDZKIE
CZYTA



HIMALAISTA

Ur. 12 lipca 1951 w Łodzi. Doktor inżynierii chemicznej, pracownik naukowy Wydziału Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska Politechniki Łódzkiej. Jako trzeci z polskich himalaistów zdobył wszystkie 14 szczytów liczących powyżej 8000 m n.p.m. Koronę zamknęło wejście na Annapurnę (8091 m n.p.m.) w dniu 27 kwietnia 2010 r. o 13:45 czasu lokalnego. Dokonał tego jako trzeci Polak w historii po Jerzym Kukuczce i Krzysztofie Wielickim. Pustelnik jest twórcą projektu *Trzy Korony*, czyli pomysłu na zdobycie Korony Ziemi, Koronki Ziemi (drugie co do wysokości szczyty kontynentów) i Korony Himalajów i Karakorum.

Wychowanek, wieloletni członek i kilkakrotnie prezes Akademickiego Klubu Górskiego w Łodzi. Współorganizator marszobiegu *Lawiny* i imprezy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w schronisku *Samotnia* PTTK.

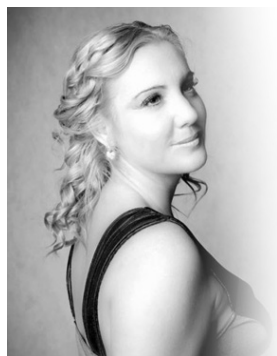
Do 2007 był redaktorem naczelnym czasopisma *N.P.M. : magazyn turystyki górskiej*. W 2007 został nagrodzony nagrodą *Explorera*, przyznawaną co roku, podczas Explorers Festival w Łodzi, światowym indywidualnościom w dziedzinie eksploracji. W 2006 r. wraz z Piotrem Morawskim został finalistą Nagrody Środowisk Wspinaczkowych *Jedynka* za Tryptyk Himalajski - Cho Oyu (droga normalna), Annapurna Wschodnia (wsch. grań), Broad Peak (droga normalna) - projekt zrealizowany bez zdobycia głównej Annapurny z powodu konieczności udzielenia pomocy Tybetańczykowi.

Zdobycie korony Ziemi przez Piotra Pustelnika zostało uznane za najważniejsze wydarzenie roku 2010 w plebiscycie *Łódź sukcesu*. W marcu 2011 dostał nagrodę *Super Kolosa 2010* za zdobycie Korony Himalajów, jako trzeci Polak i dwudziesty himalaista na świecie. Honorowy Obywatel miasta Łodzi (2008).

Wejścia na wierzchołki ośmiotysięczników

19 lipca 1990 – Gaszerbrum II (8035 m)
12 lipca 1992 – Nanga Parbat (8126 m)
24 września 1993 – Czo Oju (8201 m)
6 października 1993 – Sziszapangma (8013 m)
26 września 1994 – Dhaulagiri (8167 m)
12 maja 1995 – Mount Everest (8848 m) – wejście z tlenem
14 lipca 1996 – K2 (8611 m) – wejście z tlenem
15 lipca 1997 – Gaszerbrum I (8068 m)
15 maja 2000 – Lhotse (8516 m) – wejście z tlenem
15 maja 2001 – Kančendzonga (8586 m) – wejście z tlenem
16 maja 2002 – Makalu (8463 m) – wejście z tlenem
17 maja 2003 – Manaslu (8156 m) – tlen używany w trakcie snu
8 lipca 2006 – Broad Peak (8047 m)
27 kwietnia 2010 – Annapurna I (8091 m) – wejście z tlenem
oraz 21 lipca 1997 – Gaszerbrum II (8035 m) – po raz drugi
22 lipca 2005 – Rocky Summit (8006 m) (przedwierzchołek Broad Peak)

http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Pustelnik



Słowa Maksyma Gorkiego zawierają
w sobie wszystko, co powinno przekonać
ludzi do czytania książek:
Wszystko, co we mnie dobre, zawdzięczaam
książce.

**MONIKA
SAWICKA**

AMBASADOR  **ŁÓDZKIE
CZYTA**

PISARKA

MONIKA SAWICKA O SOBIE [fragmenty]

Jako nastolatka słuchałam Anny Jantar, Ireny Santor, nuciłam pod nosem Jerzego Polomskiego, gdy w tym samym czasie moi rówieśnicy słuchali Lady Pank, Oddziału Zamkniętego i Budki Suflera. Książki czytałam w takim tempie, że mama nie nadążała mi ich kupować. Gdy miałam lat 13 miałam już za sobą „Medaliony” Zofii Nałkowskiej oraz większość pozycji o Holocaustcie. Gdy już do końca utwierdziłam się w swojej nienormalności, postanowiłam postawić kropkę nad „i”, i zostać aktorką albo patologiem. Gdy okryłam, że muszę osiąść wiedzę z zakresu biologii, chemii itp., porzuciłam nieprzemyślaną decyzję krojenia nieboszczyków i skupiłam się na aktorstwie. Tu stanął mi na drodze zgryz i zakończyłam karierę aktorską, zanim zaczęłam o niej poważnie myśleć. Okres sielanki trwał do matury. Później wyszłam za mąż, do tej pory nie wróciłam. Monika Sawicka, de domo Ubysz... Rocznik – najlepszy. [...] Z wykształcenia i zamiłowania – dziennikarz. Z chorobliwej ambicji – absolwentka Stosunków międzynarodowych, więc ustosunkowana jestem dobrze. Bo tak wyszło – żona przedsiębiorcy, czyli bizneslomen (biznes łomem). Bo tak miało być – matka fantastycznej dwunastolatki. Dlaczego piszę? – bo tylko pisanie dostarcza mi tlen do płuc. Bo dzięki temu mogę udawać, że jestem normalna. Drugą moją butlą z tlenem jest czytanie. Najchętniej wracam do jednej z najpiękniejszych opowieści o niezwykłej miłości, do książki Williama Whartona „Spóźnieni kochankowie”. Słucham Edith Piaf, Michała Bajora, Cohena, Swingu, a wszystko to w wannie i w łóżku przy płonących świecach. Baczenie jednak pilnuję by koty nie puściły z dymem mieszkania, więc moja przyjemność nie jest pełna. Film, który wprawia mnie w zadumę to „Dom dusz” i „Życie jest piękne”... Trzecia butla z tlenem, a właściwie wielka pompa wtlaczająca we mnie życie, to moja córka. I wcale nie mam jej za złe tego, że jest mądrzejsza ode mnie. Student jaki jest – każdy widzi. Sawicka jaka jest – też każdy widzi. Z tym, że jedni widzą więcej, a inni tylko to, co chcą zobaczyć. Niektórzy zaś nie widzą nic.

<http://www.monikasawicka.pl>

Książki: Kruchość porcelany (2006), Serwantka (2006), Mimo wszystko (2007), Demi sec (2007), Siedem kolorów tęczy (2009), Szeptem (2010), Kolejność uczuć (2010), M do kwadratu (2012)
Felietony: www.superja.pl, POLKI W ŚWIECIE, www.twardziel.pl

Monika Sawicka prowadzi **wydawnictwo MAGIA SŁÓW**.

Wraz z Anną Brędowską założyła **Fundację VADE-Mecum - chodź ze mną im. Sandry Brędowskiej**

www.fundacijavademecum.pl

**BRONISŁAW
WROCLAWSKI**

AMBASADOR  **ŁÓDZKIE
CZYTA**



AKTOR TEATRALNY, FILMOWY I TELEWIZYJNY, PEDAGOG

Ur. 31 sierpnia 1951 w Łodzi. Zawodowo związany z Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi, gdzie do jego największych osiągnięć należy gra w trzech monodramach Erica Bogosiana: Seks, prochy & rock'n'roll, Czołem wbijając gwoździe w podłogę i Obudź się i poczuj smak kawy, których reżyserem jest Jacek Orłowski. W latach 1996–2002 i od 2008 dziekan Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Odnaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (2003), Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2006), Medal "Pro publico bono" im. Sabiny Nowickiej (2009), Odznaka Honorowa Miasta Łodzi (1980), Odznaka "Za Zasługi dla Miasta Łodzi" (1997)

Filmografia (wybór)

Cudowne lato (2011), Belcanto (2010), Rewers (2009), Niezawodny system (2008), Idealny facet dla mojej dziewczyny (2008), Niebo, piekło... ziemia (2008), Barwy szczęścia (serial telewizyjny) (2007), Bezmiar sprawiedliwości (2006) Kocki, Dublerzy (serial telewizyjny i film) (2006), Francuski numer (2006), Sprawa na dziś (serial telewizyjny) (2003), M jak miłość (serial telewizyjny) (2003), Wiedźmin (2002), Sto minut wakacji (1999), Bank nie z tej ziemi (serial telewizyjny) (1993), Bal na dworcu w Koluszkach (1989), Kingsajz (1987), Ga, ga. Chwała bohaterom (1985), Gra w ślepca (1985), Vabank II (1984)



Bronisław Wrocławski wystąpił podczas imprezy **Kamera stop – teraz czytam** ramach XI Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom w WiMBP im. J. Piłsudskiego, współorganizowanej PWSFTViT w Łodzi (5 czerwca 2012).

NOWOCZESNA KSIĄŻKA

Wdobie supernowoczesnych komputerów chciałabym przedstawić najnowocześniejszy wynalazek, który przybywa do nas wprost z przyszłości: oto KSIĄŻKA. Nie wymaga baterii, nie zużywa energii elektrycznej, nie posiada żadnych tradycyjnych układów elektronicznych. Jest ekologiczna i ekonomiczna. Wystarczy ją otworzyć i natychmiast gotowa do pracy. Nie wymaga systemu operacyjnego, nie trzeba jej aktualizować, nigdy się nie zawiesza. Jest lekka (waży mniej niż najłżejsze laptopy), a jednocześnie bardzo trwała. Można z niej korzystać w pomieszczeniach oraz na świeżym powietrzu. Nie zniszczy się, jeśli zachowamy odrobinę staranności przy jej obsłudze. Oto zasada funkcjonowania tego wynalazku. Książka składa się z wielu specjalnych kartek wypełnionych bitami informacji obustronnie (co o połowę redukuje koszt produkcji). Kartki są ponumerowane i spięte specjalnym grzbietem, dzięki czemu zachowują stałą kolejność. Zdrukowane strony skanowane są optycznie, a ich zawartość trafia wprost do umysłu użytkownika. Przejście pomiędzy stronami dokonuje się za pomocą lekkiego mrugnięcia okiem. Do książki można dołączyć dodatkowe urządzenie, tak zwaną zakładkę. Pozwala ona otworzyć książkę dokładnie w tym miejscu (z dokładnością do kropki), w którym została zamknięta podczas poprzedniej sesji. Przenośna, trwała i niedroga to rozrywka nowoczesna, która staje się coraz modniejsza i popularniejsza na całym świecie. Przyszłość należy do książek!

Autor: Zofia Józwiak, klasa II b
Szkoła Podstawowa nr 7 im. Orłąt Lwowskich w Łodzi ul. Wiosenna 1
Zofia Józwiak, Piotr Sitarski: Nowoczesna książka [w:] IX Łódzki Festiwal Bibliotek Szkolnych "Biblioteka bez Granic": anegdoty z biblioteki, Łódź: Wydawnictwo i Pracownia Poligraficzna Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, 2010, s. [26]



Parada Czcionek

Powiedzie nas Gutenberg w tej roli Marcin Rak. **11 października 2012 roku** wspólnie świętować będą wszyscy wielbiciele książek, literaturozercy, książkomaniacy – po prostu miłośnicy słowa pisanego.

„Dni Gutenberga” rozpoczynamy o 12.00, w samo południe, przemarszem, któremu przewodził będzie sam mistrz drukarstwa. Wyruszamy spod kamienicy Jana Gutenberga przy ulicy Piotrkowskiej 86 do Pasażu Leona Schillera, a następnie do WiMBP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ulicy Gdańskiej 100/102. W Pasażu Leona Schillera zatrzymamy się na chwilę, aby Mistrz z Magoncji wygłosił do wszystkich zgromadzonych osób przepiękne słowa o książce. A teraz niespodzianka! Autorem przemówienia nie jest sam Gutenberg, lecz Zofia Józwiak ze Szkoły Podstawowej Nr 7 im. Orłąt Lwowskich w Łodzi. Do udziału w przemarszu zapraszamy wszystkich wielbicieli słowa pisanego.



12 października 2012

Poznajcie nasz sekret – rozwiążcie zagadkę! Biblioteka jest planszą gry. Łapcie trop! Podążając za wskazówkami zmierzacie ku szczęśliwemu zakończeniu. Do gry potrzebna jest pomysłowość, spryt i dobry humor. Tylko zgrany zespół i wspólne dążenie do celu gwarantuje sukces. Pamiętajcie o tym. Gra biblioteczna „Łap trop...” jest jednym z wydarzeń towarzyszących tegorocznym obchodom „Dni Gutenberga”. Zabawa adresowana jest do uczniów szkół podstawowych. Jej celem jest ukazanie dzieciom przestrzeni Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Piłsudskiego w Łodzi oraz pokazanie alternatywnych form inspiracji literackich. Zadaniem uczestników gry bibliotecznej „Łap trop...” jest zebranie 5 fragmentów „zaginionego” testu o książce i ułożenie go w całość. Aby zdobyć poszczególne urywki należy na każdym etapie gry wykonać przypisane mu zadanie. Przewodnikiem każdej z grup jest Bibliotekarz, który pomaga zespołom dotrzeć do sekretnych miejsc w Bibliotece. Kto pierwszy ten lepszy!

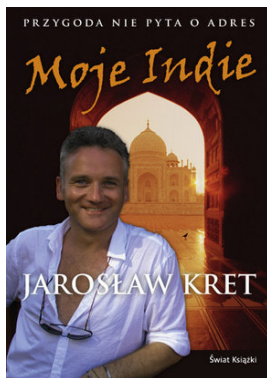
„SMIGOL” Spacer Miejski I Gra O Literaturze

Zmierz się ze SMIGOLEM. Nowym akcentem „Dni Gutenberga” jest literacka gra miejska „SMIGOL. Spacer Miejski I Gra O Literaturze”. Z miliardów książek wybrana została jedna i to ona jest bohaterem gry. Poznajcie nasz sekret – rozwiążcie zagadkę! Miasto jest planszą gry. Łapcie trop! Podążając za wskazówkami zmierzacie ku szczęśliwemu zakończeniu. Do gry potrzebna jest umiejętność łączenia faktów i miejsc oraz wielki spryt. Tylko zgrany zespół i wspólne dążenie do celu gwarantuje sukces. Pamiętajcie o tym.

„(...) Świat książek to królestwo marzeń, snów o potęgę, niepojętych tajemnic, wielkich ideałów, dawnych niezłomnych bohaterów. To kraina, z której droga w zaświaty wydaje się prosta i niezbyt odległa.”

Gra została przygotowana w dwóch edycjach. Edycja pierwsza skierowana jest do uczniów szkół ponadpodstawowych i odbędzie się 11 października. Edycja druga adresowana do mieszkańców Łodzi odbędzie się 12 października.

Regulaminy gier dostępne są na stronie lodzkieczyta.pl



Jarosław Kret

Ur. w 1963 r. w Warszawie. Dziennikarz telewizyjny i fotoreporter. Z wykształcenia jest egiptologiem. W 1992 zaczął pracować jako dziennikarz w lokalnych gazetach warszawskich. W latach 1994-1995 pracował jako dziennikarz i reporter Teleexpressu. Od 1995 prowadził przez 4 lata autorskie programy telewizyjne: *Klub Podróżników*, *Kino Klubu Podróżników*

w Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym. Od 2002 r. prowadzi prognozę pogody w TVP - najpierw w TVP 3 (2002-2004), a od 2004 w Wiadomościach TVP 1. Należał do pierwszego składu redakcyjnego polskiego wydania magazynu National Geographic (1998-2001). Współtworzył i prowadził cykliczne programy telewizyjne, m.in.: *Od słów do głów*, *Planeta według Kreta*, *Podróże z barometrem* oraz *Polska według Kreta*. Autor licznych reportaży i filmów dokumentalnych. W styczniu 2012 otrzymał *Telekamerę* w kategorii *Prezenter Pogody*.

Publikacje: *Kret na Pogodę* (2005), *Ziemia Święta* (2007), *Madagaskar* (2008), *Moja Ziemia Święta* (2006), *Moje Indie* (2009), *Planeta według Kreta* (2011), *Mój Egipt* (2011)

<http://www.jaroslawkret.solaristalent.pl>

http://pl.wikipedia.org/wiki/Jaros%C5%82aw_Kret



Izabella Klebańska

Absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi. Autorka scenariuszy programów telewizyjnych dla dzieci i młodzieży takich jak *Tut tu co* (program muzyczny), *Miganki* (nauczanie języka migowego) i *Piosenkarz* (program z wierszami), emitowanych przez Program 1 TVP. Pisze również scenariusze teledysków muzycznych. Poza twórczością telewizyjną na koncie Izabelli Klebańskiej

znajdują się teksty piosenek dla dzieci, stworzone na potrzeby programów telewizyjnych i radiowych. Część z nich ukazała się na kasetach audio "Kocham rap", "Nogi Angeli" i "Śpiewaj". Popularyzuje muzykę wśród najmłodszych w niezwykle wesoły i przystępny sposób, posługując się dowcipnym wierszem i skrzypcami.

Wybrane publikacje

Jak dżdżownica Akolada o muzyce opowiada (2003), *Muzyczna zgraja* (2006), *Kaprys, żart i inne muzyczne fanaberie* (2007), *Akolada. 8 stopień wtajemniczenia* (2008), *Jak tańczono przed wiekami, czyli taniec z figurami* (2010), *Kaprys, żart i inne muzyczne fanaberie* (2011), *Operowe stra...aaaa...achy* (2012)

<http://www.wyd-literatura.com.pl/autor/izabella-klebanska.html>

Fot. GBP filia w Strzyżewie <http://www.lukow.ug.gov.pl/index.php?id=20&item=1066>

Jak powstawał teatr Pacuś?

Dawno, dawno temu Witold Polak zdał egzamin na aktora lalkarza. Pracował w Teatrze Zagłębia w Będzinie [...] Tam też jako małe dziecko wychowywał się jego syn – Igor, w którym miłość do teatru lalek rosła z każdą chwilą. W 1986 roku Igor już jako dorosły chłopak ukończył PWST im. A. Zelwerowicza w Warszawie na wydziale lalkarskim. Po doświadczeniach nabytych w teatrach państwowych, takich jak *Tęcza* w Słupsku i *Teatr Dramatyczny* w Elblągu, w 1988 roku powstał pierwszy spektakl teatru *Pacuś Przygody Kubusia Wszędobylskiego*. [...] W 1991 roku teatr *Pacuś* został zalegalizowany, a rok później wszedł we współpracę z Arturem Zajtem i w ten sposób powstał teatr *Pacuś i Wertep*. Dzięki mobilizacji sił wszystkich współpracowników zaczęły powstawać kolejne spektakle. [...] W 1994 *Pacuś* zainscenizował muzyczną baśń ekologiczną *O Romusiu o Emilce i zielonej koniczyńce*, która to sztuka wprowadziła go w nowy etap działalności. Przez następne lata teatr *Pacuś* przechodził kolejne metamorfozy zmieniając aktorów oraz dodając nowe przedstawienia. [...] Trudne czasy oraz przeprowadzka na

Śląsk postawiły teatr w złej kondycji, a Igor Polak wyemigrował do Irlandii szukając nowych inspiracji artystycznych. Po dwóch latach teatr *Pacuś* trafił pod skrzydła nowej właścicielki Joanny Ładziak i na nowo *Pacuś* zawitał w przedszkolach ciesząc oczy kolejnego pokolenia młodych ludzi. [...]

<http://teatrpacus.wordpress.com/about/>



O „Latających babciach”

„Latające Babcie” to panie, które połączyła wspólna pasja, pisanie. Postanowiły pisać dla dzieci. Biorą udział w konsultacjach literackich, teatralnych, mają też zajęcia z psychologią, w tym zajęcia z komunikacji empatycznej. W maju 2010 roku opublikowały książeczkę *Latające babcie – dzieciom* w sierpniu 2012 została wydana kolejna książeczka *Latających Babć* pt. *Latające bajki*. Aktualnie pracują nad układem kolejnej książeczki, która powinna zostać wydana w listopadzie tego roku.

Ale samo pisanie, to dla nich zdecydowanie za mało i zaczęły coraz częściej latać ze swoimi bajeczkami do dzieci. Odwiedzają dzieci w domu dziecka, placówkach wychowawczych, przedszkolach, bibliotekach, szpitalach. Są niecodzienne stroje, zabawy, śpiewy, zgadywanki, ale przede wszystkim radość i zachwyt na dziecięcych buziach. Bardzo bliskie relacje mają z dziećmi z Fundacji Dom w Łodzi przy ul. Wierzbowej. Starają się je odwiedzać chociaż raz w miesiącu, za każdym razem z nowymi bajeczkami. Nawiązały też współpracę z Muzeum Bajki w Łodzi Se-ma-for, gdzie także *dolatują* na występy np. z okazji Nocy Muzeów. Ostatnio w Muzeum Bajki występowały 19 maja br., przed tłumem zaciekawionych dzieci. Współpracują też z WiMBP im. J. Piłsudskiego w Łodzi, dając spektakle w ramach kampanii społecznej Łódzkie Czyta.



NOC FILMOWA

W PUBIE BIBLIOTEKA

12 PAŹDZIERNIKA 2012

NIEKOŃCZĄCA SIĘ OPOWIEŚĆ (1984)

Reżyseria: Wolfgang Petersen
Bastian to młody chłopiec, który zamyka się w sobie po śmierci swojej matki. Zaczyna mieć problemy w szkole, nie potrafi nawiązać kontaktu z ojcem czy innymi dziećmi. Uciekając przed pewną szkolną bandą, przypadkiem wpada do pewnego antykwariatu, gdzie znajduje niesamowitą księgę, dzięki której Bastian odwiedza niesamowitą, fantastyczną krainę...

SEKRETNE OKNO (2004)

Reżyseria: David Koepp
Mort Rainey jest uznanym pisarzem, który po rozstaniu z żoną postanawia zerwać z wielkim światem i przenosi się na prowincję. Odzyskany z trudem spokój pisarza zostaje jednak zakłócony, kiedy pewnego dnia w drzwiach staje tajemniczy mężczyzna, który przedstawia się jako John Shooter i oskarża go o plagiat jego powieści. By udowodnić swą niewinność Rainey musi odnaleźć oryginał, który zaginął mu rok wcześniej...

PRZYPADEK

HAROLDA CRICKA (2006)

Reżyseria: Marc Forster
Harold Crick jest pracownikiem Urzędu Skarbowego wiodącym nudną egzystencję: codziennie wykonuje te same czynności; samotne przerwy na kawę i lunch ma wyliczone co do sekundy. Pewnego dnia Harold słyszy w głowie kobiecy głos, który odtąd będzie komentował wszystkie jego myśli i czynności. W pierwszej chwili podejrzewa, że oszalał... wkrótce jednak odkrywa ku swemu zaskoczeniu, że... jest bohaterem powieści, a głos, który słyszy należy do narratorki, która nie tyle opisuje wszystko, co on robi, ale programuje jego dalsze losy...

<http://www.stopklatka.pl>

Mediafest na „Dniach Gutenberga”

Mediafest to cykliczne forum wymiany myśli stworzone przez Marka Millera i Łukasza Felsztunkiera. Spotkania skierowane są do „ludzi mediów” – doświadczonych profesjonalistów, jak i młodych adeptów sztuki medialnej. Mediafest daje możliwość wymiany doświadczeń i pomysłów, zdobywania wiedzy i nowych kontaktów z ludźmi pochłoniętymi podobnymi zainteresowaniami.

Motto Mediafestu to **Inspiracja, Innowacja, Integracja**. Poprzez dobór ciekawych tematów Mediafest **inspiruje** słuchaczy, prowadzi rozmowy o nowych trendach i **innowacjach**, a dzięki pozytywnej atmosferze - **integruje** wszystkich obecnych na spotkaniach.

Nadchodzący Mediafest, który odbędzie się w ramach obchodzonych w Łodzi Dni Gutenberga, skupi się tym razem na tematyce szeroko pojętego czytelnictwa.

Wśród zaproszonych gości - prelegentów znaleźli się:

Katarzyna Kolanowska - dyrektor wydawnicza i dyrektor marketingu "Gazety Wyborczej", wydawca m.in. "Książek - magazynu do czytania" Agory. Tytuł jej wystąpienia to **"Skąd się wzięły Książki?"**.

Bianka Siwińska - Grupa Twórcza Klub Książkowy, red. naczelna "Perspektyw". Autorka kampanii "Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka". Tytuł jej wystąpienia: **"Przez łóżko do sukcesu w Social Media"**.

Adam Wojdyło - prezes PBC (Polskich Badań Czytelnictwa), które co miesiąc odpowiada za przeprowadzenie i dostarczenie wiarygodnych badań nt. czytelnictwa prasy w Polsce.

WYSTAWA 9. MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU SZTUKI KSIĄŻKI „KORESPONDENCJA”

Od 21 września do 15 października 2012 r. na wystawie na parterze Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w tym w Czytelnicy Głównej można oglądać książki unikatowe, książki – obiekty będące efektem pracy twórców biorących udział w 9. Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Książki ph. KORESPONDENCJA. Wystawa była w tym roku prezentowana w kilku miastach Polski. Na otwarciu wystawy w Łodzi 21 września były obecne jej kuratorki: Alicja Słowikowska (Warszawa) i Jadwiga Tryzno (Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi). W związku z Dniami Gutenberga, warto w tym miejscu dodać, iż Jadwiga Tryzno w uznaniu zasług na polu książki artystycznej została w 2000 r. kawalerem Polskiego Bractwa Kawalerów Gutenberga.

Szczegółowe informacje o 9. Festiwalu, autorach i ich dziełach znajdują się na stronie <http://www.korespondencja.bookart.pl/>

Korespondencja to w podstawowym rozumieniu wymiana wiadomości za pomocą pisma. W szerszym aspekcie za pomocą znaków i ich znaczeń. Wszystko to powinno prowadzić do zrozumienia między podmiotami wchodzącymi w tę korespondencję. Komunikowanie się jest formą krótszą porozumienia, a korespondencja obszerniejszą, dogłębniejszą i szlachetniejszą. Tak o tematyce tej edycji Festiwalu Sztuki Książki napisała na stronie internetowej Festiwalu prof. Ewa Łatkowska-Żychska z ASP w Łodzi, jurorka wystawy.

Na wystawie zaprezentowano większość prac z 9. Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki, w tym prace nagrodzone przez jury: dwie pierwsze równorzędne nagrody: Susan Johanknecht (Wielka Brytania): „Baring Antebellum”, „Bishopsgate Within. CITY A.M.”, „Subtext Localities”, Renata Pacyna: „Heloiza. Ubrana, odsłonięta”, dwie równorzędne drugie nagrody: Grażyna Brylewska: „O miłości i o bólu”, Pamela Paulsrud USA: „Rysujące cienie”, „Prędkość dryftu”, „Kompletny oczarowywacz”, trzy równorzędne trzecie nagrody: Magdalena Haras: „Dwie od-

słony pamiętnika" Maciej Jabłoński: „Żałoba”, „Listy nie napisane”, Peggy Johnston (USA): „Column. No. 4”, „Gemini Pod II”, „Radiolaria II”.

Poniżej prezentujemy kilka zdjęć z wystawy w Bibliotece im. Piłsudskiego oraz szczegółowy opis pracy Magdaleny Haras „Dwie odsłony pamiętnika” (papieroplastyka; szerokość: 40cm, wysokość: 20cm, objętość: karton po butach; unikat; 2011) - III Nagroda.

W pewien sposób łączy się to z tym, iż ambasadorem kampanii „Łódzkie Czyta” jest Tomasz Grzywaczewski, inicjator i jeden z uczestników wyprawy Long Walk Plus Expedition, która dotyczyła wspomnień zawartych w książce „Długi marsz”.

Magdalena Haras w nagrodzonej pracy wykorzystała fragmenty książki Sławomira Rawicza w wersji angielskiej „The Long Walk” (1955) i polskiej „Długi marsz” (2011); papieroplastyka; szerokość: 40cm, wysokość: 20cm, objętość: karton po butach; unikat; 2011

Praca jest korespondencją formy rzeźbiarskiej z literaturą, co w efekcie daje wątek filozoficzno- symboliczny. Obiekt to para butów wykonana w całości z papieru. Praca zrobiona jest od początku do końca ręcznie – sugeruje, że nie tylko projekt (zamyśl), ale właśnie materialne (fizyczne) wykonanie obiektu ma w sobie walor zasadniczy, stanowi o istocie i sile przekazu. Autorka poprzez formę: kształt i kolor sugeruje zniszczenie (znoszenie). Rozklejające się podeszwy odsłaniają niespodziankę – zapisane stronicznie niczym z podróźnego pamiętnika. Zestawienie zewnętrznej, ciemnej i chropowatej powierzchni z delikatnością kartek, ciepłym, żółtawym odcieniem papieru, oddziałuje na nasze zmysły. Jednocześnie autorka chce zaskoczyć odbiorcę. Przedmiot codziennego użytku, but, zmienia w obiekt otoczony czcią, pamiętnik, którego stronicznie możemy z namaszczeniem przewracać, pamiętnik w dwóch wersjach językowych – polskiej (lewy but) i angielskiej (prawy but) – by ułatwić komunikację. Inspiracją jest książka Sławomira Rawicza „The long walk” mówiąca o tragicznych przeżyciach młodego porucznika kawalerii aresztowanego, torturowanego i skazanego przez Sowietów na karę 25 lat ciężkich robót na dalekiej Syberii; o morderczej, wręcz śmiertelnej w skutkach, ucieczce grupy więźniów zorganizowanej przez Rawicza (wśród nich prawie połowa to Polacy) z syberyjskiego, sowieckiego obozu 303

przez tajgę, wzdłuż jeziora Bajkał, przez wyżyny Mongolii, pustynię Gobi, góry Tybetu i Himalajów, aż do Indii. Po drodze dołącza do nich młodzieńka uciekinierka z kołchozu Krystyna. Bohaterowie nie mają mapy ani kompasu, jedyny ich ekwipunek to siekiera i nóż. Tę roczną wędrówkę w latach 1941-42, ponad 6 tysięcy kilometrów, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia, prze-trwało 4 mężczyzn, w tym główny bohater wspomnień.

Założeniem artystycznym jest przedstawienie idei marszu, drogi, przejścia nie tylko przez bezkresne przestrzenie, ale także przez najgorsze, bo zadane przez drugiego człowieka cierpienia, fizyczne i psychiczne. Ten symboliczny kształt – but – tutaj przywodzi na myśl niezwykły hart ducha bohaterów, ich wolę osiągnięcia celu: wolności. Także wolności słowa. Forma przeobrażonego w pamiętnik buta ma na celu wzmocnić przekaz i „uplastyczyć” zawarte tu treści symboliczne.

Cyt.: http://korespondencja.bookart.pl/ksiazki/dwie_odsloiny_pamietnika.html



Marek Gajewski "Koincydencja"



Peggy Johnston "Gemini Pod II"



Obok gabloty praca Renaty Pacyny "Heloiza. Ubrana, odsłonięta"



Corresondance Des Arts "Gilgamesz", według pomysłu Jadwigi Tryzno



Marek Gajewski "Poezja i dobroć"



Tomasz Grzywaczewski, ambasador kampanii "Łódzkie Czyta", inicjator wyprawy Long Walk Plus Expedition ogląda pracę Magdaleny Haras "Dwie odsłony pamiętnika".

PARTNERZY KAMPAanii „ŁÓDZKIE CZYTA”

[w układzie alfabetycznym nazw]

Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, Baby Club Cafe, Fundacja „Aktywne Centrum Edukacji – Uniwersytet Otwarty dla Każdego” (Radomsko), Fundacja VADE-MECUM chodź ze mną im. Sandry Brędowskiej, Fundacja dla Dzieci z Chorobami Nowotworowymi „Krwinka”, Gimnazjum Nr 1 im. Józefa Domowicza w Tuszynie, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego, Księgarnia Internetowa Gandalf, Księgarnia Odkrywczy, Księgarnia PWN, KsięgoZbiór, Latające Babcie, Leczyca.org (partner mediany) Łódzki Dom Kultury, Łódzkie Mamy, Łódzkie Stowarzyszenie Inicjatyw Miejskich Topografie, MAK+ System Biblioteczny, Muzeum Książki Artystycznej, Muzeum Papieru i Druku, Poleski Ośrodek Sztuki, Przedszkole Miejskie Nr 235, Pub Biblioteka, Salon Ciekawej Książki, Stowarzyszenie Kobiety.lodz.pl, Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne „Empora”, Śródmiejskie Forum Kultury – Dom Literatury, Towarzystwo Wiedzy Psychologicznej „Start”, Wydawnictwo Akapit Press, Wydawnictwo Literatura, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Biblioteki: Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Łodzi;

Biblioteki publiczne: **pow. bełchatowski:** Gminna Biblioteka Publiczna w Kleszczowie. Filia Biblioteczna w Łękińsku; **pow. brzeziński:** Gminna Biblioteka Publiczna w Dmosinie; **pow. łaski:** Biblioteka Publiczna im. Jana Łaskiego Młodszego w Łasku, Gminna Biblioteka Publiczna w Wodzieradach z /s w Kwiatkowicach, Gminna Biblioteka Publiczna w Sędziejowicach, Biblioteka Publiczno-Szkolna we Wrzeszczewicach; **pow. łęczycki:** Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łęczycy; **pow. łowicki:** Gminna Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej w Nieborowie; **pow. łódzki wschodni:** Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Strzemińskiego w Koluszkach; **pow. opoczyński:** Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Opocznie, Biblioteka Samorządowa Miasta i Gminy Drzewica; **pow. pabianicki:** Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Lorentowicza w Pabianicach, Miejska Biblioteka Publiczna w Konstantynowie Łódzkim; **pow. pajęczański:** Gminna Biblioteka Publiczna w Sulmierzycach, Gminna Biblioteka Publiczna w Rzęśni. Filia Biblioteczna w Stróży; **pow. piotrkowski:** Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Próchnika w Piotrkowie Trybunalskim, Miejska Biblioteka Publiczna w Sulejowie, Miejska Biblioteka Publiczna w Sulejowie. Filia Biblioteczna w Uszczynie, Gminna Biblioteka Publiczna w Gorzkowicach; **pow. poddębicki:** Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Uniejowie; **pow. radomszczański:** Miejska Biblioteka Publiczna w Radomsku, Gminna Biblioteka Publiczna w Gidlach, Gminna Biblioteka Publiczna w Dobryszcach, Gminna Biblioteka Publiczna w Ładzicach; **pow. rawski:** Miejska Biblioteka Publiczna. Oddział dla Dzieci w Rawie Mazowieckiej, Gminna Biblioteka Publiczna w Kurzeszynie. Filia Biblioteczna w Boguszytach, Hucie Wałowskiej; **pow. sieradzki:** Powiatowa Biblioteka Publiczna w Sieradzu, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Złoczewie; **pow. skierniewicki:** Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Reymonta w Skierniewicach – Filia Nr 4; **pow. wieluński:** Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna im. L. Kruczkowskiego w Wieluniu, Gminna Biblioteka Publiczna w Osjakowie; **powiat wieruszowski:** Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Wieruszowie; **pow. zduńskowolski:** Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Szadku; **powiat zgierski:** Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Zgierzu, Miejska Biblioteka Publiczna w Ozorkowie, Gminna Biblioteka Publiczna w Strykowie.

W kampanię „Łódzkie Czyta” włączyły się również inne biblioteki nie będące partnerami, m. in.: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Juliana Tuwima w Brzezinach, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kutnie, Gminna Biblioteka Publiczna w Buczku, Gminna Biblioteka Publiczna w Poświętnem, Filia Biblioteczna w Łękińsku (GBP w Kleszczowie), Filia Biblioteczna w Gałkowie Dużym (MBP w Koluszkach).

SPONSORZY I FIRMY WSPIERAJĄCE

Czytelnia on-line IBUK.PL, DB Schenker – oddział Łódź, Domino Security, Księgarnia Internetowa Gandalf, Ogólnopolski System Dystrybucji Wydawnictw Azymut sp. z o.o., Wydawnictwo Egmont Polska, Wydawnictwa Literatura, Wydawnictwo Nasza Księgarnia.

**ZAPRASZAMY KOLEJNYCH PARTNERÓW I SPONSORÓW
DO WŁĄCZENIA SIĘ W KAMPAANIĘ „ŁÓDZKIE CZYTA”**



ŁÓDZKIE
CZYTA

Zajrzyj na lodzkieczyta.pl

Dołącz do nas – Jesteśmy na Facebooku
www.facebook.com/LodzkieCzyta

Program aktywizacji czytelnictwa „ŁÓDZKIE CZYTA” realizowany od maja do grudnia 2012 roku na terenie Łodzi i województwa łódzkiego ma formę kampanii społecznej, której głównym organizatorem i koordynatorem jest Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi. Ideą kampanii jest promocja czytania jako atrakcyjnej i wartościowej formy spędzania wolnego czasu oraz pozyskiwania wiedzy i informacji. Pragniemy także ukazać czytanie jako przyjemną i dobrą zabawę, która łączy wszystkie grupy wiekowe i społeczne. W realizację kampanii włączają się nie tylko biblioteki, ale również inne instytucje, organizacje pozarządowe, fundacje. Bardzo liczymy na wsparcie kampanii ze strony osób znanych ze swoich działań prospołecznych i proczytelniczych.

Celami kampanii są:

- popularyzacja wartości płynących z lektury, jako ciekawej formy spędzania czasu wolnego, formy aktywności społecznej i rozwoju osobistego;
 - aktywizacja środowisk nieczytających i zwiększenie liczby osób czytających w województwie łódzkim;
 - zintegrowanie osób już czytających książki, wykreowanie pozytywnego wizerunku osoby czytającej;
 - promowanie różnych gatunków literatury dla różnych grup odbiorców, także tych, którzy dotychczas uważają czytanie za stratę czasu;
 - poznanie poprzez lekturę korespondencji lub jej fragmentów życia prywatnego i dorobku twórczego, naukowego osób znanych i nieznanych, uczestników ważnych wydarzeń, ale też opisujących codzienne, zwyczajne problemy;
 - popularyzacja pisania listów jako formy komunikacji, wymiany myśli, wyrażania emocji;
 - informowanie społeczeństwa o różnych miejscach i formach mogących zaspokoić potrzebę czytania;
 - zintegrowanie różnych instytucji, organizacji, stowarzyszeń i inicjatyw na rzecz ich działań proczytelniczych w ramach kampanii;
 - popularyzacja i nagrodzenie instytucji, stowarzyszeń, fundacji za pomysłowość i innowacyjność w zakresie projektów propagujących czytelnictwo, wyróżnienie niekonwencjonalnych działań wspierających książkę i czytanie.
- Zapraszamy na stronę kampanii lodzkieczyta.pl oraz do zaglądania do Facebooka www.facebook.com/LodzkieCzyta. To są miejsca wymiany doświadczeń, promocji innowacyjnych przedsięwzięć, dialogu z czytelnikami, relacji z podejmowanych działań. Na stronie kampanii są informacje o ogłoszonych konkursach. Kampania „ŁÓDZKIE CZYTA” to spotkania autorskie, debaty, konferencje, happeningi, konkursy, nieodpłatne wymiany książek, wszelkie inne formy okazywania zainteresowania czytaniem. Zachęcamy do manifestowania swojej pasji czytania przez udział w czytaniu w przestrzeni publicznej w ramach przedsięwzięcia pn. KsięgoZbiór. Zapraszamy do zapoznania się z relacjami z przebiegu kampanii w województwie łódzkim oraz z promocji czytelnictwa podczas konkursu modowego THE LOOK OF THE YEAR, który odbył się w Łodzi w dniach 21-27 maja br.

Zapraszamy do aktywnego udziału w kampanii społecznej „Łódzkie Czyta”.

Barbara Czajka, Dyrektor Biblioteki



Wybór materiałów: Pracownicy Biblioteki
Skład: Julita Lendzion-Twardowska
Nakład: 200 egz.
Numery BIBiKa dostępne są na stronie www.wimbp.lodz.pl
w dziale **Wydawnictwa własne**
Bezpośredni link do archiwum BIBiK-ów bibik.wimbp.lodz.pl

Zapraszamy do udziału w konkursach i działaniach w ramach kampanii społecznej ŁÓDZKIE CZYTA



LITERACKA MAPA
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PROJEKCIE I TWORZENIU LITERACKIEJ MAPY WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

LITERACKA MAPA WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO będzie zawierała:

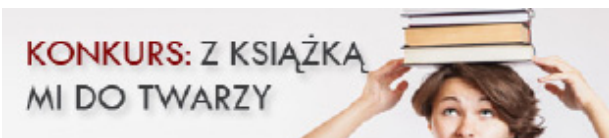
- miejsca obecności i działalności pisarzy, poetów, dramaturgów,
- pomniki, tablice pamięci i inne zabytki kultury związane z twórcami,
- miejsca w przestrzeni publicznej nazwane ich imieniem,
- muzea literackie, izby pamięci,
- miejsca działalności grup i stowarzyszeń literackich.

Prezentacja „Mapy” dostępnej w Internecie w grudniu 2012 r.

Podziel się swoją wiedzą, wypełnij ankietę. Czekaemy na informacje, które uzupełnią informacje na „Mapie”. **Więcej informacji na lodzkieczyta.pl**



Napisz list, który będzie odpowiedzią na wybraną korespondencję lub list inspirowany treścią korespondencji. Konkurs adresowany jest do czterech grup wiekowych: do 6 lat, 7-13 lat, 14-18 lat, powyżej 18 lat. Dzieci do lat 8 mogą wykonać pracę konkursową w formie rysunku. Na stronie lodzkieczyta.pl zamieszczamy fragmenty listów i wykaz wybranych książek, które mogą Cię zainspirować. Puść wodzę fantazji! **Na listy czekamy do 12 listopada.** Autorzy najciekawszych listów zostaną nagrodzeni. **Więcej informacji na lodzkieczyta.pl**



Czytanie to Twoja pasja. Książka jest Ci bliska, jest Twoim przyjacielem. **POKAŻ TO!** Zrób zdjęcie i wyślij je do nas. **Czekamy do 23 listopada br.** Chcesz, aby na Twoje zdjęcie głosowali internauci, prześlij je jak najszybciej. Głosowanie już trwa. **Więcej informacji na lodzkieczyta.pl**



SAMORZĄD PRZYJAZNY

CYTELNICTWU

KONKURS

Konkurs adresowany do władz samorządowych, instytucji kulturalnych, oświatowych, stowarzyszeń, fundacji itp. w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich i miejskich oraz powiatach województwa łódzkiego. Zgłoszenia na konkurs przyjmowane są do 20 października br.

Celem konkursu jest m.in.: nagrodzenie instytucji, stowarzyszeń, fundacji itp. za pomysłowość i innowacyjność w zakresie projektów propagujących czytelnictwo; wyróżnienie niekonwencjonalnych działań wspierających książkę i czytanie; wyróżnienie władz samorządowych, których działania w okresie 1.01.2011 – 30.09.2012 poprawiły sytuację finansową i lokalową bibliotek publicznych, tworząc jak najlepsze warunki do realizacji ich zadań.

Listy do przyszłych pokoleń

Moi drodzy,

Urodziłem się w czasach, kiedy świat był analogowy, papier podstawowym nośnikiem informacji a słowo przeważało nad obrazem. Książki były moim światem, inspiracją i źródłem wiedzy o tym, co kiedyś i teraz. Czytanie było jak modlitwa. Powolne, natchnione i świadome. Powolne, bo każde słowo było ważne, natchnione, bo treść wyzwalała wyobraźnię i świadome, bo chciane. Świat biegł naprzód, zmieniał się a słowo, czytanie i książki dalej były dla mnie siłą napędową poczynają. „Moje góry” Waltera Bonattiego chłonałem jak Biblię a jego (WB) zasady, były moimi przykazaniami. W alpinizm i himalaizm wszedłem w bagażem wiedzy wyniesionej z dziesiątek książek, przeczytanych przed i w trakcie kariery. Wiele z nich inspirowało mnie do podejmowania wyzwań, tak obecnych. Taka jest moc sprawcza książki lub słowa pisanego, jak kto woli. Świat dalej się zmienia. Już prawie w całości cyfrowy. Ludzie się zmieniają. Przychodzą pokolenia, wychowane na ekranie i klawiaturze. I co?. Nie czytają?. Absorbują inaczej świat?. Nie!. Choć inaczej, to jednak dalej i mam nadzieję że zawsze, wciąż słowo, czytanie i towarzyszące temu zdumienie nad cudem słowa pisanego i niezwyklej przyjemności wynikającej z obcowania ze słowem. To swoisty ludzki atawizm, dziedziczony bardziej w genetyce niż w pokładach świadomości. To cud, bo wiem i wierzę, że słowo, utwory pisane i czytanie przetrwają tak długo, jak długo będzie trwał nasz świat. Może nawet dłużej.

Czytajcie. Zawzięcie i zaciętrzewieniem, godnym tych, którzy chcą znać świat od podszewki. Czytajcie i dawajcie innym przykład. Niech też czytają. To nasze prawo i obowiązek.

Piotr Pustelnik
ambasador kampanii „Łódzkie Czyta”

Mam taki natłok myśli, że zupełnie nie wiem od czego zacząć. Tyle chciałabym Wam młodzi przekazać, podzielić się swoim (jeszcze małym) doświadczeniem, którego tak naprawdę jako 16-latką, jeszcze nie mam, ale spróbuję.

Jest mi bardzo wstyd, że z moją ciocią, która komputer potrafi włączyć tylko do kontaktu, ale Kiedy ja nie potrafię się wysłowić ona mówi: „.... Polacy nie gęsi, też swój język mają”. Ja jako dziecko komputerowe w ogóle nie wiem o czym do mnie mówi. Okazuje się, że zna to z podstawówki. Kiedy zamykam się w sobie, bo brakuje mi słów, by wyrazić swoje uczucia i emocje ciocia mówi: „Chodzi mi o to, aby język giętki powiedział wszystko co pomyśli głowa...” (Beniowski, V księga, J. Słowacki). Skąd ona to wszystko wie? Odpowiada: Z podstawówki.

Ja się zaczęłam zastanawiać nad sobą. Moja wiedza nie wykracza poza Internet, a skąd u starszych takie wiadomości?! Ciocia nie potrzebuje pomocy, by napisać cokolwiek, ja bez Internetu nie napiszę poprawnie zdania. Jest mi zwyczajnie wstyd, że nic nie umiem, nic nie jestem w stanie zapamiętać, bo zawsze mogę włączyć komputer.

To chyba jakaś zaraza naszego pokolenia, Chciałabym, by Wy, moi potomni zamiast komputera, tableta czy smartfona korzystali z wiedzy rodziców i dziadków. Ich bagaż wiadomości jest nieoceniony. Zastępujemy się w ich opowieści, szanujemy ich doświadczenie i inteligencję. Czerpmy z tych wartości jak ze źródła życia. Żaden komputer tego nie potrafi i nie przekaże. Kiedyś ja będę babcią, waszą babcią i mam nadzieję (pisząc do Was ten list), że będę potrafiła jak moja świętej pamięci ciocia posługiwać się literaturą i umieć zastosować słowo polskie do każdej sytuacji i umieć to słowo wykorzystać w działaniu, bo wiem „w słowach tych chęć widzisz, w działaniu potęgę, trudniej dobrze dzień przeżyć, niż napisać księgę” (A. Mickiewicz).

Bardzo bym chciała, aby moje przesłanie było przez Was nowe pokolenie brane pod uwagę. Życzę wam dobrych wyborów i mądrości życiowych.

Dominika, 16 lat, 34 LO w Łodzi

Łódź, 02.10.2012r.

Szanowni Państwo!

Pisząc ten list chciałabym najpierw serdecznie Państwa pozdrowić. Mam na imię Paulina. Pisałam ten list mając 13 lat. Chodząc do szkoły gimnazjalnej nr 42 w Łodzi im. Władysława Stanisława Reymonta, nauczyłam się bardzo przydatnych dla mnie rzeczy.

Na pewno teraz w Łodzi dużo się zmieniło. Inne budynki, ulice, a przede wszystkim ludzie. Zadaję sobie teraz pytanie: ciekawe, co będzie za 10 lat? Czy w ogóle, ktoś zdola przeczytać mój list? I co najważniejsze, Czy ludzie nie zapomną o przekazach ważnych wiadomości w listach? Odpowiedzi na te pytania są bardzo trudne. Obawiam się, że dowiem się dopiero za 10 lat. Ale zmieniając temat, w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach zamiast podręczników będą służyły uczniom sprzęty elektroniczne. Żyjąc świat w naszych czasach jest trudno osoba, która straci pracę ma wielki problem - kiedyś to nie było nic wielkiego, a w dzisiejszych czasach bez pracy jest zbyt wielu ludzi.

Mam nadzieję, że mój list został przeczytany, i że spotkamy się kiedyś w przyszłych czasach.

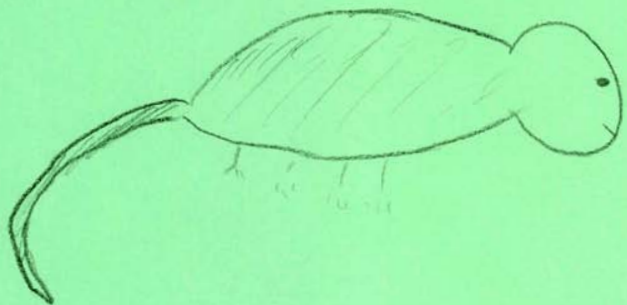
Paulina Książek

26 IX 2012 r.

Łódź.

Witaj Mamo!

Dziś mam 18 lat, lecz jak pisałam ten list miałam 8 lat byłam w szkole w bibliotece. Mam rude włosy brązowe oczy i dwa nysioskoczek, jedna jest czarna a druga jasna. Ta czarna ma na imię Mysia a ta druga Pysia. Bardzo je lubię mają takie fajne pazurki, które robią masaż. Mieszkam na ulicy Przelajowej 12 m. 59 blok 26 klatka 1. Moja najlepsza koleżanka to Julia Roradowska.



ŁÓDZKIE
CZYTA

Dni Gutenberga

11–12 października 2012 w Łodzi

Listy do przyszłych pokoleń nadesłane przez uczniów
Szkoły Podstawowej nr 137 im. prof. Aleksandra Kamińskiego w Łodzi

26 IX 2012 Łódź

Witaj Mamo!

teraz mam 18 lat wysyłam ten list kiedy miałam 8 lat Mam teraz bardzo fajną Panią ma małe ciemne włosy mam teraz dużo koleżanek i kolegów wysyłam dla mojej mamy ten list teraz mam zwierzątko rybki bardzo są fajne dla tego tata kupił je. Najbardziej lubię z mojej rodziny całe hodownictwo i bardzo Kocham moich rodziców najbardziej lubię robić. Skakać na skakance i lubię grać w modelki.

Łódź 26 września 2012 r.

Chodzę do szkoły i mam miłą panią. i mam kota o nazwie Rysia i lubię się z Adriannem mieszkam na Przelajowej 18 m. 10 miałam 8 lat a teraz mam 18 lat.



Oto warst z
Warstka



Kwiat



Łódź 26 września 2012 r.
 Witaj Kubo Miatesi 8 lat.
 Znałam kiedyś kogoś takiego.
 Moi najlepsi koleś to:
 Igona, Wojtko, Marti, Adi, Bartek.



Jakub Rysław!!!



26-IX-2012 r.

Witaj 18-letniego Dominika Dorcz!

He miałeś 10 lat temu lat?

Nie pewnie 8!

Moje były hobby to ~~motory~~ motory.

Moja idółka to kto? Nótrodno.

Mój ulubiony przyjaciel to drzewo w drzewocinach.

Zapomniałaś że masz: dwa psy i dwa koty?

10 lat temu chodziłaś do szkoły nr. 137.

~~Na~~ Catrize i pa pa.

Dominika Dorcz 10 lat temu. Mimi

Dominika Dorcz 3c. mimi

Warszawa ul. Narciarska 24 m. 74 blok 34A

94-101 m ~~Warszawa~~ Warszawa - ~~Łódź~~ Łódź.



10 lat później
niej.

